

3

Akademi**k**ki
Klub
Turysty**c**zny

ŚPIEWNIK



Z okazji XXX-lecia Akademickiego Klubu Turystycznego w Olsztynie oddajemy w Twoje ręce pierwszą część śpiewnika zawierającego znane i mniej znane hity turystyczna i nie tylko. Życzymy przyjemnego śpiewania wraz z naszym śpiewnikiem. W roku 2000 z powodu wyczerpania nakładu śpiewnik został ponownie złożony i już w nowej szacie graficznej ponownie wydrukowany.

Akademicki Klub Turystyczny jest najstarszym klubem turystycznym Kortowa działającym od jesieni 1961 roku. Nasza podstawowa działalność to rajdy – wśród nich organizowany co roku Ogólnopolski Rajd Studencki po Warmii i Mazurach “WA-MA”. Jesteśmy stałymi bywalcami przeglądów piosenki turystycznej “Bazuna”, “Włóczęga”, “Bakcynalia” i “Giełda” w Szklarskiej Porębie.

Tradycją stały się rejsy po Wielkich Jeziorach Mazurskich i Sylwester w górach. Nową formą działalności klubu są nocne krótkie wędrówki i inne mocne przygody.

Wakacje to czas spływów, obozów wędrownych w górach i nie tylko...

Jeśli czujesz w sobie turystyczną żylkę, lub chciałbyś zarazić się tym bakcylem – przyjdź do nas!

Spotykamy się w każdą środę o godz. 20-tej. Pomieszczenie klubu mieści się w DS-1 (wejście od strony Kortówki).

XXX ZAPRASZAMY XXX

Przepisanie tekstów:

Korekta:

Skład i przygotowanie do druku:

Agnieszka Polakowska, Tomasz Niewęglowski

Agnieszka Veith

Tomasz Niewęglowski, Jerzy Mackiewicz

Bonus 2. Bieszczadzkie anioły

SDM

Anioły są takie ciche, zwłaszcza te w Bieszczadach **a G**
Gdy spotkasz takiego w górach wiele z nim nie pogadasz **a e**
Najwyżej na ucho ci powie gdy będzie w dobrym humorze **C G C F**
Że skrzydła nosi w plecaku nawet przy dobrej pogodzie **a G a G a**

Anioły są całe zielone, zwłaszcza te w Bieszczadach
Łatwo w trawie się kryją i w opuszczonych sadach
W zielone grają ukradkiem, nawet karty mają zielone
Zielone mają pojecie a nawet zielony kielonek

Ref.
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły **C G a**
Dużo w was radości i dobrej pogody
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie
Gdy skrzydłem cię trąca już jesteś ich bratem

Anioły są całkiem samotne, zwłaszcza te w Bieszczadach
W kapliczkach zima drzemią, choć może im nie wypada
Czasem taki anioł samotny zapomni dokąd ma lecieć
I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę

Ref.
Anioły bieszczadzkie...

Anioły są wiecznie ulotne, zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach
One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę
I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień

Ref.
Anioły bieszczadzkie...

Spis treści

1. Porajdowe nostalgie
2. Poranek życia
3. Poszukiwania
4. Powrócę na Śniardwy
5. Pożegnanie
6. Pożegnanie gór
7. Pójdziemy daleko
8. Przemilczeć
9. Przerwa w podróży
10. Przygoda sprzed stu lat
11. Przyśpiewki w stylu country
12. Ptakom na drzewach
13. Pusto w Gorcach
14. Retro rajd
15. Rudy gość
16. Ruszaj z nami
17. Rzeka
18. Samba sikoreczka
19. Serce ma zadrzało
20. Serduszko
21. Sielanka o domu
22. Sierpień
23. Siostry miłosierdzia
24. Siódme niebo
25. Sposób na nudę
26. Stacja jutro
27. Stonoga
28. Strudzonemu
29. Szwagierka
30. Śmiech
31. Śpisz z otwartymi oczami
32. Tajemnice wiary mej
33. Taka piosenka
34. Tam gdzie byłem
35. Tania miłość
36. Tango z garbem
37. Tawerna "Pod pijaną zgrają"
38. Tęsknica
39. To co było minęło
40. Turystyczna samba

cd. Spis treści

41. Tyle razy
42. Tylko mi Ciebie brak
43. Tylko Ty i ja
44. Ulica
45. Ułan
46. Uśmiechnięte dziewczyny na dworcach
47. Uwertura do nocy czerwcowej
48. Wariat
49. Wciąż dalej
50. Wciąż płynie czas
51. W drogę nieznaną
52. Wędrowanie
53. Wędrowiec
54. Wędrowną życie jest człowieka
55. W górach jest wszystko co kocham
56. W góry
57. Wietrze wiej
58. Wiosenna zaduma
59. Wioski w Beskidzie
60. Nuta z Ponidzia
61. W lesie listopadowym
62. Wody tatrzańskie
63. Wracaj w góry
64. Wreszcie jadę
65. Wrony
66. Wróćmy do tamtych spraw
67. Wyznanie wiary nieśmiałej
68. Zagubione marzenia
69. Zajazd Pod Różą
70. Zakurzone drogi
71. Zamieszkamy pod wspólnym dachem
72. Zegar
73. Zielony pociąg
74. Zima
75. Z jesieni
76. Z nim będziesz szczęśliwsza
77. Zwiewność
78. Żagle
79. Żegnaj Ameryko
80. Życie to nie teatr

Bonus 1. Blues dla Małej

SDM

Wystukaj po torach dla mnie list **C G**
Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała **a e**
Niech będzie w nim lokomotywy błysk, **F C**
Tylko to zrób jeszcze dla mnie Mała **h⁷₅ E⁷ a**
Wystukaj po torach do mnie list
Choćby w alfabecie Morse'a
Moja ulica jeszcze twardo śpi
Jeśli tak chcesz w liście zostań

Ref.

A mogliśmy Mała razem łąką iść, **h⁷₅**
Świt witać po kolana w rosie **a**
A mogliśmy Mała razem piwo pić, **G**
Dom nasz zamienić na sto pociech **e**
A mogliśmy Mała konie kraść **F**
Z niebieskiego, boskiego pastwiska **C**
A mogliśmy Mała w środku lata **h⁷₅**
Zbudować słoneczną przystań **E a**

Napisz od serca do mnie list
I zamieszkać w tym liście cała
Niech śmiechu dużo będzie w nim,
Obiecuj mi to dzisiaj Mała
Napisz od serca do mnie list
Lecz proszę nie wysyłaj go nigdy
W szufladzie zamknij go na klucz,
Niech czeka wciąż lepszych dni

80. "Życie to nie teatr"

sł. E. Stachura
muz. R. Satanowski

Życie to jest teatr, mówisz ciągle, opowiadasz	a E
Maski coraz inne, coraz mylne się nakłada.	E⁷ a
Wszystko to zabawa, wszystko to jest jedna gra	F C
Przy otwartych i zamkniętych drzwiach. To jest gra!	d G C
Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam	a E
Życie to nie tylko kolorowa maskarada	E⁷ a
Życie jest straszniejsze i piękniejsze jeszcze jest	F C
Wszystko przy nim blednie, blednie nawet sama śmierć.	E⁷ a Cis⁷
Ty i ja teatry to są dwa. Ty i ja!	F G⁷ C G
Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy,	C E⁷ a
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi	C⁷ F
Nawet kiedy źle ci jest, to nie jest źle,	G C
Bo ty grasz.	C G
Ja duszę na ramieniu wiecznie mam,	
Cały jestem zbudowany z ran,	
Lecz kaleką nie ja jestem, tylko ty	
Bo ty grasz.	
Dzisiaj bankiet u artystów, ty się tam wybierasz,	
Gości będzie dużo - nieodstępna tyraliera.	
Flirt i alkohole, może tańce będą też,	
Drzwi otwarte potem zamkną się, no i cześć.	
Wpadnę tam na chwilę zanim spuchnie atmosfera,	
Wódki dwie wypiję, potem cicho się pozbieram.	
Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb,	
Wyjdę na przestworza, precudowny stworzę wiersz.	
Ty i ja teatry to są dwa. Ty i ja!	
Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy,	
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi,	
I nie zaraźliwy wcale jest twój śmiech, bo ty grasz.	
Ja duszę na ramieniu wiecznie mam	
Cały jestem zbudowany z ran,	
Lecz gdy śmieję się to w krąg się śmieje świat,	
Cały świat!	

1. "Porajdowe nostalgii"

sł. i muz. P. Frankowicz Grube Dudy

Chcę was ugościć pod moim dachem,	e A e A
Dla mnie nie ważna jest godzina,	D⁷⁺ h⁷ D⁷⁺ h⁷
Kiedy w drzwi moje zastukacie	e A e A
Czy w jesień, lato, wiosnę, zimę	D e D⁷⁺ H⁷
Wysączymy koniak z butelki,	e A e A
Powspominamy stare czasy,	D D⁷⁺ C^o H⁷
O tym jak kiedyś było nam dobrze	e A D G
Gdy ścieżki wiodły nas w gęste lasy.	
Ref:	
Wpadnijcie na przekór, na przekór szarym dniom	G A Fis h
Tak dawno was nie widziałem	G D E A
Przynieście ze sobą rajdowe przeboje,	G A D G
Już rok z wami nie śpiewałem.	D A D

Dzisiaj już nie to - praca, dom, prasa,
I wszystko szare dni pochłaniają.
Tak chciałbym się wyrwać na trochę,
Lecz obowiązki nie pozwalają.

A w mieście ciągle pogoń za czasem,
Ciągle wiązanie końca z końcem.
Zapraszam was więc, dzisiaj, już teraz,
Będziecie moim ogniem i słońcem.

2. "Poranek życia"

Małe Garbary - Łomża
sł. K. Krajan - muz. Z. Piszczek

W ciszy natchnionej
Świt się budzi tak jak ptak
Wzbija się, leci ponad światem.
Dzień się zaczyna,
Noc się kończy - dziś mój świat
Czas odmienić.
Świat pełen marzeń
Pełen kolorowych snów
Zostawić żal, bo już nie wróci,
A przecież trzeba
Aby nowe poznać dni,
To, co w nich jeszcze nie znane.

E
E⁷⁺
E⁷ A⁹ A⁶
a
E
fis⁷ H₄¹¹
E
E⁷⁺
E⁷ A⁹ A⁶
a
E
fis⁷ H₄¹¹ H⁷

Ref:

Raz tylko w życiu
Ma się tyle lat co ty,
Nie pozwól, by je porwał wiatr.
Porwie, uniesie z sobą
Już nie odda ci
Tych najpiękniejszych w życiu dni.

E
E E⁷
A H⁷

Jak wyjść naprzeciw temu,
Bo i tak ma przyjść
Z radością, czy może z obawą?
Trudna decyzja
Ale trzeba podjąć ją
Właśnie dziś.
Śmiało przekroczyć trzeba
Pierwszy w życiu próg,
Z dróg wielu jedną wybrać trzeba
Lecz nim wybierzesz,
Może dobrze, może źle
Słów tych się naucz na pamięć.



79. "Żegnaj Ameryko"

Z każdą chwilą, z każdym słowem coraz dalej
Tak na przekór ludzkim wielkim dniom
Idę naprzód w codzienności zasłuchany
I żelaznym szynom daję rękę swą.

D A D
h G D A
D A h G
D A D

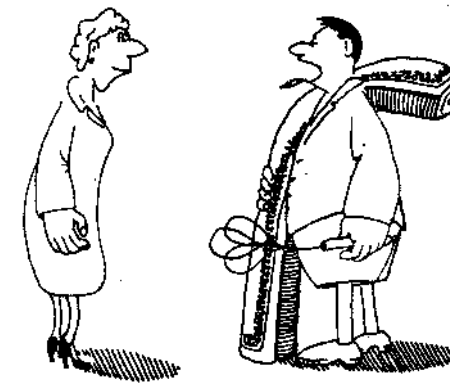
Ref:

Żegnaj Ameryko - trzymaj się
Spotkamy się w Nowym Orleanie
A na razie krótkie słowa dwa
Moje uszanowanie

G A D
h G D A
D A h G
D A D

Tylko stukot kół natrętnie przypomina
Niepoważne słowa, gesty niepoważne
I życzenie, kiedy podróż swą zaczynasz
To nie pozwól jej zbyt wcześnie się zakończyć.

Cóż, że ciasno jest w wagonie trzeciej klasy
Do rozmowy nie zachęca współpasażer
Może tak jak ja chce wierzyć w lepsze czasy
Slogan, co reklamą świetlną w głowie płonie.



NIGDZIE NIE
POJEDZIESZ

78. "Żagle"

e h e A D D⁷ e h e fis h

Wszystkie żagle już od dawna postawione
Za plecami gdzieś pozostał pusty brzeg
Popłyniemy szukać słońca i przygody (bis)
A kto wie co jeszcze może zdarzyć się.

e A h

e A D D⁷

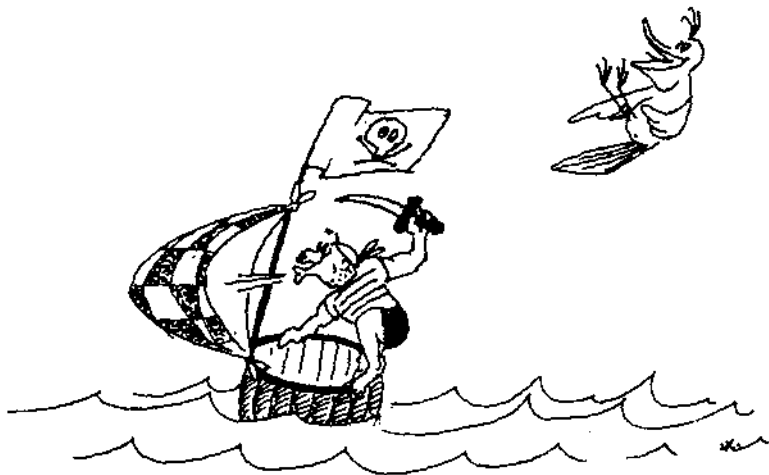
G fis h

G fis h

Płynicie z nami mamy miejsca aż za wiele
Nasza łajba bierze właśnie nowy kurs
Pod żaglami możesz spotkać przyjaciela
Pod żaglami na Mazurach tylko tu.

W tej załodze wachty mierzą czas do świtu
Pod gwiazdami będzie łatwiej trzymać ster
Poprowadzi nas po szlaku K. P. Cipo
I Lumbago ze swą gitarą będzie też.

Dobrze jest pośpiewać sobie przy gitarze
Gdy za oknem wiatr obrywa liście z drzew
Kiedy łodzie postawione już w hangarze
I za rok dopiero znów spotkamy się.



3. "Poszukiwania"

śl. i muz. B. Nowicki

Z plecakiem spakowanych myśli wyruszam znowu w świat. C F G C
Kto i dlaczego mi to wyśnił, z kim będę dzielił czas. F G C
O głupie pory ostrogłówek, o pocałunki warg, F G C
Spakuję jeszcze raz to wszystko i znów wyruszę w świat. F G C

Ref:

Czuję w sobie obecność gwiazd, C G
Ślepych w dzień, czekających nadejścia nocy, F C
Odpoczywam w uroku dnia, G
Przez chwilę czuję, że jestem wolny. F C

Spod grubych skorup kurzu drogi, stary wyciągam sens,
Z nagryzmoonych myśli nowe, znów do plecaka tchnę.
O dzielne nogi, gdy powrotów więcej i więcej wciąż.
Nie łudźcie drogi sensem potu, gdy nie ma dokąd iść.



4. "Powrócę na Śniardwy"

Szarotki

Na niedźwiedzim rogu, gdzie nie ma niedźwiedzi,
Gdzie Śniardwy swoje wody toczą jak morze
Wygnany przez gwiazdy wśród których noc spędził
Utopił się księżyc w przepastnym jeziorze.
Świt zaczął różowieć, świt opadł na rosę
Tak budzić się zaczął w piosence
Wartownik, co ledwie trzymał się wiosen
Tak cicho przyrzekał jutrzence.

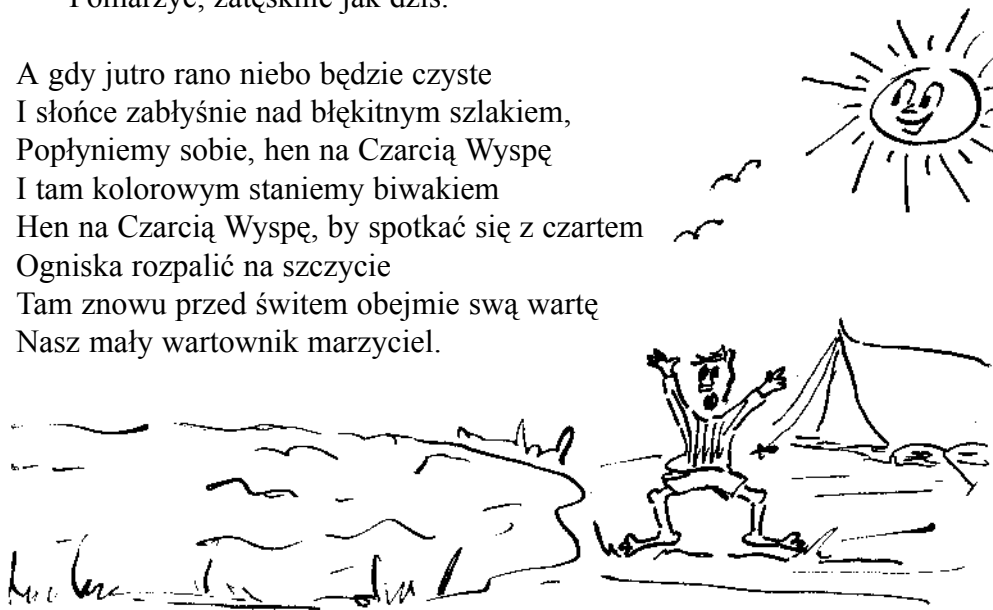
Ref:

Powrócę na Śniardwy słonecznym latem
Tu barwne rozbiję namioty,
By znowu jak wczoraj upić się wiatrem
I słońcem nacieszyć się złotym.
By znowu jak wczoraj płynąć błękitem,
Przed słońcem wśród puszczy się skryć
By znowu jak teraz na warcie przed świtem
Pomarzyć, zatęsknić jak dziś.

A gdy jutro rano niebo będzie czyste
I słońce zabłyśnie nad błękitnym szlakiem,
Popłyniemy sobie, hen na Czarcia Wyspę
I tam kolorowym staniemy biwakiem
Hen na Czarcia Wyspę, by spotkać się z czartem
Ogniska rozpalić na szczycie
Tam znowu przed świtem obejmie swą wartę
Nasz mały wartownik marzyciel.

a H⁷ e
D H⁷ e
a H⁷ e
D H⁷ e

C D G e
H⁷ e
C D G e
H⁷ e



77. "Zwiewność"

Bez Jacka
sł. B. Leśmian
muz. Z. Stefański

Brzęk muchy w pustym dzbanie co stoi na półce
Smuga w oczach po znikłej za oknem jaskółce
Cień ręki na murawie, a wszystko niczyje
Ledwo się zazieleni, już ufa że żyje

a
G
F
E

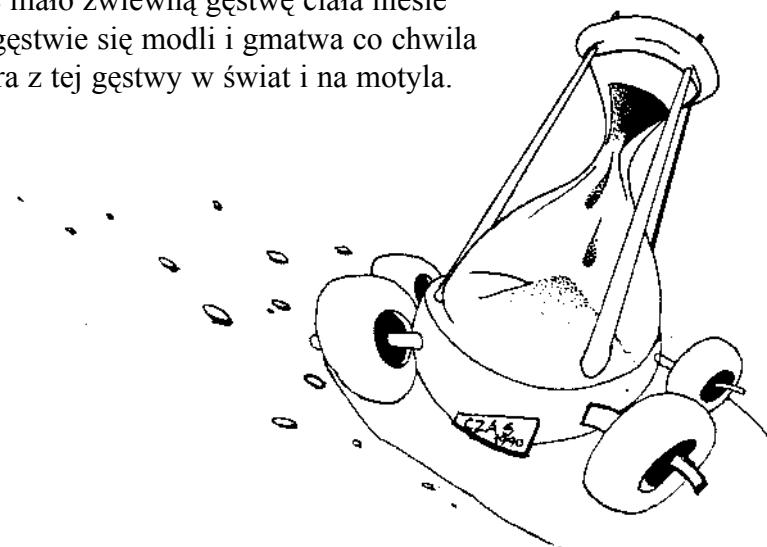
Ref:

A jak dumnie się modrzy u ciszy podnóża
Jak buńczucznie do boju z mgłą się napurpurza
A jest go tak niewiele, że mniej niż niebiesko
Nic prócz tła - biały obłok z liliową przekreską

a
G
F
E

W dal świata w ślepiach wróbla spotkanie trwa z ciałem
Szmary w studni a w lesie byłęś mgłą - bywałem
Usta twoje w alei, świt pod groblą w młynie
Słońce w bramie na oścież, zgon pszczoł w koniczynie

Chłód człowieka pa ziemi co na widnokresie
Malejąc mało zwiewną gęstwę ciała niesie
I w tej gęstwie się modli i gmatwa co chwila
I wyziera z tej gęstwy w świat i na motyla.



76. "Z nim będziesz szczęśliwsza"

sł. Z. Stachura muz. K. Myszkowski
SDM

Zrozum to co powiem,
Spróbuj to zrozumieć dobrze
Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe
Albo noworoczne, jeszcze lepsze może
O północy gdy składane
Drżącym głosem, nieklamane

e H⁷
G D
C G
a H⁷
C G
H⁷

Ref:

Z nim będziesz szczęśliwsza
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim.
Ja cóż -
Włóczęga, niespokojny duch,
Ze mną można tylko
Pójść na wrzosowisko
I zapomnieć wszystko
Jaka epoka, jaki wiek
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień
I jaka godzina
Kończy się
A jaka zaczyna

C G
a H⁷
C
G
a
D⁷
e
C G a
G a C G
a
C
e

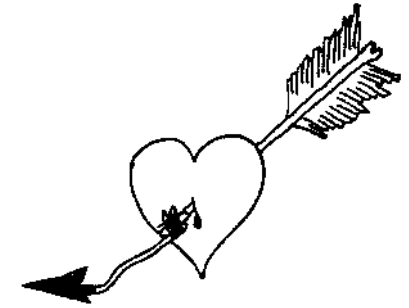
Nie myśl, że nie kocham
Lub że tylko trochę
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem
Tak ogromnie, bardzo, jeszcze więcej może
I dlatego właśnie żegnaj,
Zrozum dobrze żegnaj.

Ze mną można tylko
W dali znikać cicho.



5. "Pożegnanie"

Już z nocą żegna się dzień D
Ze słońcem żegna się cień
Pożegnanie, pożegnanie e D
Ja ciebie żegnam ty wiesz D
Dawno skończyło się już
To kochanie, to kochanie. e D D⁷



Ref:

Jeszcze się kiedyś dzień spotka z nocą G A⁷ D h (AG)
A słońce znajdzie swój cień. G A⁷ D h A G
Ja ciebie nie chcę znaleźć no bo po co G A⁷ D h (AG)
Znaleźć by znów utracić cię. G A⁷ D (DD⁴)

Już minął miesiąc a ja
Po świecie błąkam się sam
Bez nikogo, bez nikogo.
I jest mi dobrze z tym żyć
Wolę już swą drogą iść
Swoją drogą, swoją drogą.

Lecz może znajdzie się ta,
Która mi serce swe da
Ja w to wierzę, ja w to wierzę.
Może pokocham ja tak,
Że aż mi tchu będzie brak
Tak szczerze, tak szczerze.



6. "Pożegnanie gór"

Słońca dysk zaginał już w konarach
Na polanę spłynął szary mrok,
Smętnie zadzwoniła gdzieś gitara
W ciemnej ciszy czyjś zamiera krok.

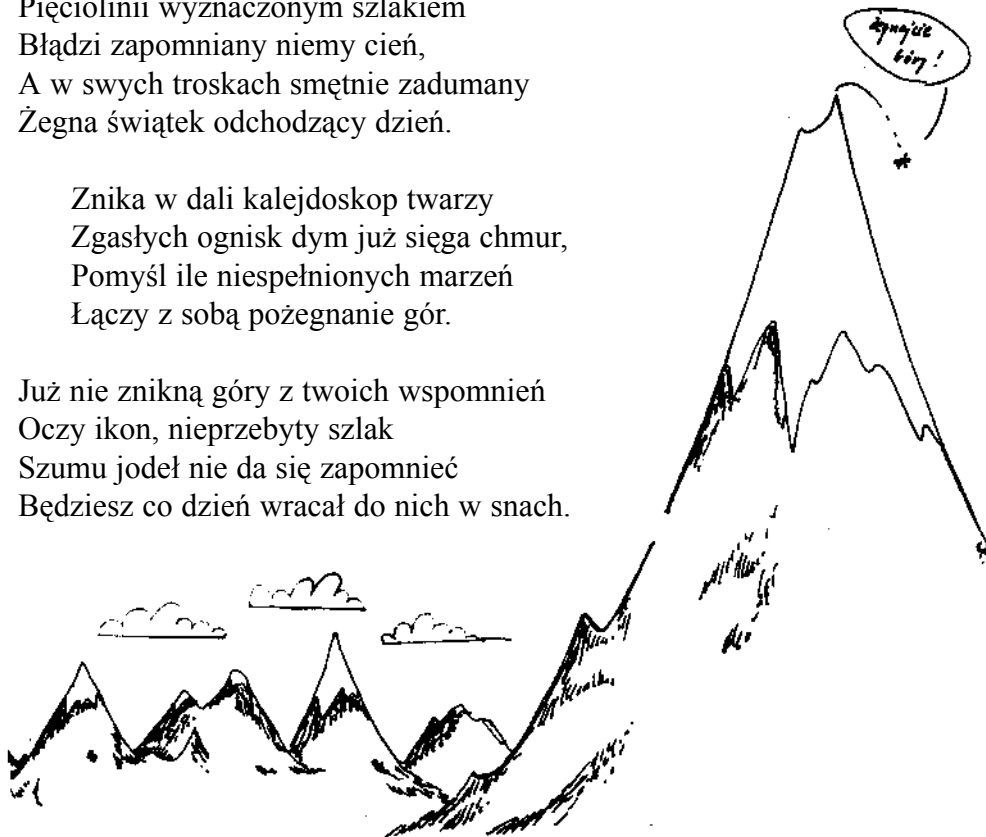
a d a A⁷
d G⁷ C A⁷
d G C a
d E⁷ a

Przy ognisku wędrowców gromada,
W blasku iskier zamarł cieni krąg.
Wysłuchują struny opowiadań
Zasłyszanych gdzieś daleko stąd.

Pięciolinią wyznaczonym szlakiem
Błądzi zapomniany niemy cień,
A w swych troskach smętnie zadumany
Żegna świątek odchodzący dzień.

Znika w dali kalejdoskop twarzy
Zgasłych ognisk dym już sięga chmur,
Pomyśl ile niespełnionych marzeń
Łączy z sobą pożegnanie gór.

Już nie znikną góry z twoich wspomnień
Oczy ikon, nieprzebyty szlak
Szumu jodeł nie da się zapomnieć
Będiesz co dzień wracał do nich w snach.



75. "Z jesieni"

sł. i muz. J. Babszczyń

Być jesiennym, być tęsknicą szarą.
W lasach złotych pieścić się ich gwarą.
Mówią wszyscy, coraz to się gapią,
On z jesienią wypił czarci napój.

d a d a
d C a d
d C d
d C d

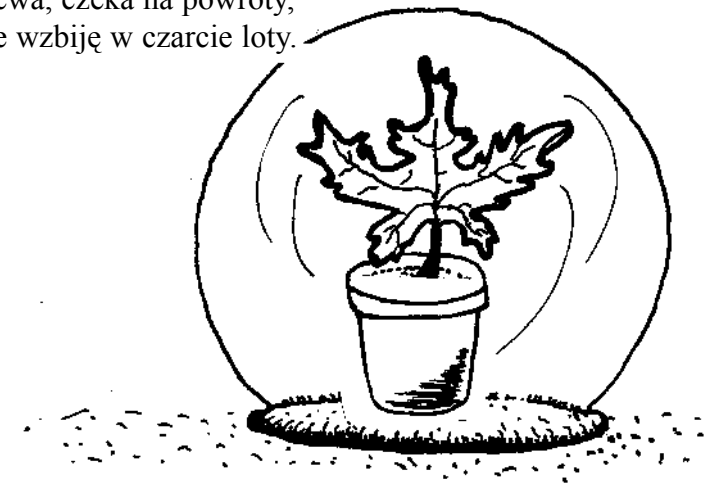
Ref:

A ja mam lato za pasem
W kieszeni kilka wiosen
Zimę w czapce gdzieś schowałem
Jeśli chcecie to przyniosę.

d G
C d
d C
a A d (C d C d)

Jesień, jesień - to już resztki lata,
Szukam myśli, słowa w wiatry wplatam.
Nie odejdę póki nie wyłocę
Muszę jasno mieć na swojej drodze.

A gdy zima, kiedy wiosna, lato,
Schowam pieśń złoto-kudłatą,
Niech dojrze, czeka na powroty,
Ja ją wtórnie wzbiję w czaracie loty.



74. "Zima"

Sl. i muz. A. Snopczyński

Jeszcze wczoraj obiecała, że zadzwoni,
Jeszcze wczoraj obiecała, że przyjdzie,
Że w miłości - niech ją Pan Bóg broni
Tylko dla mnie ma najszczersze uczucie.
Przesiedziałem cały dzień przy telefonie,
Wygłądałem, czy nie puka ktoś do drzwi.
Tak, to prawda, że myślałem tylko o niej,
Właśnie o tej, która już nie miała przyjść.

F⁷⁺ C G
F⁷⁺ C G
D C G
F⁷⁺ C G

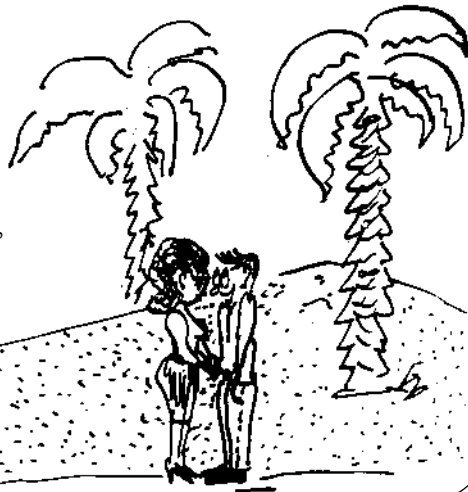
Ref:

Bo to zima, tak to ona
Zamieniła serce jej w lodowaty głaz.
Bo to zima, tak, to ona
Rozłączyła nas nie pierwszy, nie ostatni raz.

G h
C D F⁷ C G

Lato było takie piękne, pamiętam
W stogu siana zbudowaliśmy nasz dom,
A w nim whisky i marlboro -
Uff, jak dobrze było wtedy z nią.
Potem przyszła jesień, deszcz i śłota,
Ktoś zburzył nasz piękny dom
I powoli przechodziła jej ochota,
Bym zabawiał ją swą grą.

Lecz mój smutek wcale nie jest wielki,
Bo już wkrótce wyruszyć mam
Do krainy pełnej słońca,
Kolorowych kwiatów i wysokich palm,
Dla jedynej damy mojego serca
Wybuduję tam wielki dom,
A w nim whisky i marlboro
I na zawsze pozostanę z nią.



7. "Pójdziemy daleko"

Na Gape

Popatrz wiosna już na świecie,
Maj nam przyniósł nowe kwiecie,
Błękit nieba rozkwita nad nami.
Gdy skowronek ci zaśpiewa,
Maj zaszumi w liściach drzewa,
Pakuj plecak - ruszaj w świat nieznanym.

e A
D h
C A D
e A
D h
C A D

Ref:

I pójdziemy daleko, tam za górą za rzeką
Może znajdziesz to, czego dzisiaj ci brak
I pójdziemy przed siebie tak jak słońce na niebie
Odkryjemy, że piękny jest znowu nasz świat.

D e A D
h C A D

Może właśnie gdzieś na szlaku
Odnajdziemy Dziki Zachód
Odnajdziemy szlak wielkiej przygody
Może właśnie z Arabami
Będziesz jeździł wielbłędami
Na pustyni będziesz moczył nogi.

Polną drogą, górską ścieżką
Trafisz tam, gdzie echo mieszka,
Leśne echo pójdzie razem z nami.
Zwiedzisz wszystkie obce kraje,
Wielkie morza, Himalaje,
Dojdiesz tam, gdzie inni dojść nie mogą.

8. "Przemilczeć"

Przemilczeć, przeszeptać wieczory i ranki.
Zatopić się w oczach po samo serce.
I nagle cię stracić, nie widzieć cię więcej.
Bez ciebie życie traci sens.

a d a d
a d G C F
a d a d
a E a

Jak ptak bez wiatru, liść bez drzewa. a C G
Sól bez smaku, krzyk bez echa. C F
Tak ja nie potrafię już bez ciebie żyć. d E a
I szept już tylko dzieli nas. d G
Więc znów spróbujmy jeszcze raz. C F
I lzy goryczy zmienmy na szczęścia lzy. d E a



73. "Zielony pociąg"

Zielony pociąg ruszył na zielonych przygód szlak e C a h e
Zielony namiot czeka i zielony wita las e C a H⁷ e
Przy ognisku siedzę ja i przy ognisku siedzisz ty a e
Już spełnione wszystkie sny, a w głowie zielona uparta myśl. a H⁷ h H⁷

Ref:

Śpiewać całą noc, całą noc do rana a D e
Na polanie cichej rozrzucić śmiech a D e
Dobre wróżby czytać w płomieni płamach a D e
Nim konie rzeniem obudzą dzień. C H⁷ e
Śpiewać całą noc, całą noc do rana
Na polanie cichej rozrzucić śmiech
Dobre wróżby czytać w płomieni płamach
Chcę tylko z tobą, z tobą chcę. C H⁷ e

Zielone siano pachnie jak zielonej łąki dno
Zielone serca marzą, a zielone ręce drżą
Na rozłuki długie dni węgielek z ognia dajesz mi
W nim zaklęta wspomnień moc i nasze zielone pragnienie to.

Zielony plecak czeka na zielone lato znów
Zielone listy pełne są zielonych ważnych słów
Mój węgielek w dłoniach grzej i już nam czekać będzie lżej
Gdy przeminą szare dni pod niebem zielonym zaśpiewam ci.

72. "Zegar"

Sl. i muz. J. Blyszczak

Oddam zegar na zawsze w dobre ręce,
Stary zegar, który po ojcu mam.
Zegar co bije w moim sercu,
Zegar co zęby przy mnie zjadł.

e A e D
e A e D
a D h e
a D h

Potraciłem, oddałem prawie wszystko,
Szafę i dwa krzesła wziął nocny stróż.
Szczęście, że grabarz wziął łopatę -
Na pewno jej nie odda już.

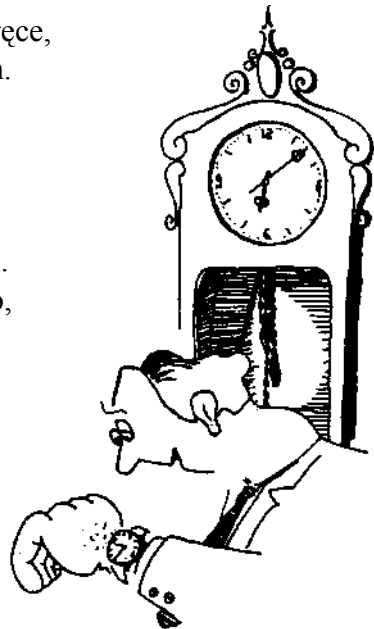
Ref:

Już mnie tutaj nic nie trzyma,
W każdej chwili mogę iść.
Jeszcze tylko zegar oddam ten,
Bo za ciężki by go nieść.

C D G⁷ e
C D G⁷
C D⁶ h e
C D⁶ a⁶

Oddam zegar w naprawę dobre ręce,
Stary zegar, co czasem rządzi sam.
Nie trzeba wcale go nakręcać,
Kto zechce, całkiem darmo dam.

Podpaliłem rupiecie na poddaszu,
Poszedł banknot ostatni na ten cel.
Nic nie mam co by mnie trzymało,
Nic, tylko zegar oddać chcę.



JA GO KIEDYS ...

9. "Przerwa w podróży"

sl. i muz. A. Wierzbicki

Przy piwie w karczmie w Limanowej
Zapatrzeni w siwe mgły jesienne
Czekaliśmy na autobusowe ostatnie lata połączenie.
Bóg przez okno złoty talar rzucił - słońce na obrusie,
Od dziewczyny przy barze pożyczyłem uśmiech -
Oddam w autobusie.

a E⁷
a
F C B E⁷
a d G⁷ C
a d
E a

Ref:

A po lesie wiatr, a po lesie wiatr
Rwie na strzępy pajęczyny nić,
A po polu wiatr, a po polu wiatr
Rozsypuje kopce siana w pył,
Do puszystych traw się tuli
Skrada się do pustych ptasich gniazd,
Po strumieniach z wodą śpiewa
Lekkomyślny wiatr.

a E
a
E
a A⁷
d
G⁷ C a
d
E a

Wpatrzeni w okno milczeliśmy wszyscy,
Nikt nie przerywał nam czekania,
Nawet gitary zaciśniły zęby - wiedziały już nie będzie grania.
Oczy dziewczyny szeptały "zostań", czas się zatrzymał w Limanowej.
Oddałem uśmiech, przewróciłem kufel, na stole talar zgasł.



10. "Przygoda sprzed stu lat"

A. Artysiak Szarotki

Nad jeziorem przy ognisku
 Obozowy słycać gwar
 Gdzieś nurkuje w trzcinnie łyska
 Cicho szemrze, cicho szumi wokół las
 Stary rybak opowiada
 Swe przygody sprzed stu lat
 Jak na starej łódce dziada
 Pływał tam, gdzie zły wiatr żagle rwał.

e a
 e H⁷
 e a
 G D⁷ G

Ref:

Tylko wiatr niech dmucha w żagle
 Niechaj fala rozkołysze naszą łajbę
 Po to przecież są przygody
 Żeby było bardzo fajnie
 Tylko szkoda, że to wszystko ma swój kres.

C D G G⁷
 C D G

W falach słońce się przegląda
 Chmurki myją w wodzie twarz
 Smutek w serce mi zagłada
 Szkoda, że mija już z wolna czas
 Lecz gdy będę siedział w domu
 Nie zapomnę słów rybaka
 Który mówił, że nikomu
 Nie przydadzą się przygody sprzed stu lat.



- O MAMUŚKA

71. "Zamieszkamy pod wspólnym dachem"

Pod Budą

Zamieszkamy pod wspólnym dachem,
 Przed obcymi zamkniemy drzwi,
 Posadzimy przed domem kwiaty
 Których nocą nie zerwie nikt.

G C D e
 A A⁷ D
 G C D e
 A A⁷ D

Przyniesiemy suchego drzewa,
 Żeby zimą nie było źle,
 Parę jabłek i trochę chleba,
 Co nam starczą na cały wiek.

Przeczekamy każdy losu kaprys zły
 Żeby potem żyć, normalnie żyć.

e C D e
 C D

Zamieszkajcie pod wspólnym dachem,
 Przed obcymi zamknijcie drzwi,
 I posadźcie przed domem kwiaty
 Których nocą nie zerwie nikt.

Przygotujcie suchego drzewa,
 Żeby zimą nie było źle,
 Parę jabłek i trochę chleba,
 Co wam starczą na cały wiek.



70. "Zakurzone drogi"

śl. L. Wejler muz. P. Walczak

Nie siedź ciągle przy oknie
Gdy obok znów mija dzień
Świat za oknem w deszczu moknie
Ale popatrz już za chwilę
Słońce będzie, wiem

e H⁷ e
G H⁷ G
a H⁷ e C
a D
H⁷ e

Nie patrz na mnie żałośnie
Na smutek też sposób jest
Pomyśl już o nowej wiośni
O wyprawach na Mazury
I o rajdach też

Ref.

Hej , zakurzone drogi
Hej, zagubiony szlak
Nie płacz, że cię bołą nogi
Kiedy z nami idziesz przez świat

G D
C G
G D
C G D e

Teraz mi się podobasz
Bo znów uśmiechasz się
Pomyśl jeszcze raz od nowa
Czy to warto siedzieć w domu
Chyba jednak nie.

Plecak swój szybko spakuj
Wygodne buty weź też
Gdy będziemy znów na szlaku
Zapomnimy o kłopotach
Choćby padał deszcz

11. "Przyśpiewki w stylu country"

śl. i muz. P. Bazacek Zviss

Hej, przeleciał ptaszek kalinowy lasek.
Więcej nie poleci, złapały go dzieci.

E⁶ A⁷ b E⁶ g f H
D⁷⁺ b f D⁷⁺ g f H

Ref:

Na starym szlaku i w plecaku
Gdy iść już nie wiadomo gdzie,
Kilka piosenek w stylu country
Na lepsze czasy przyda się.

E⁶
A⁶
E⁶

Jedzie ułan, jedzie, szablę ma niemałą
Ale niekompletny - w bitwie mu urwało.

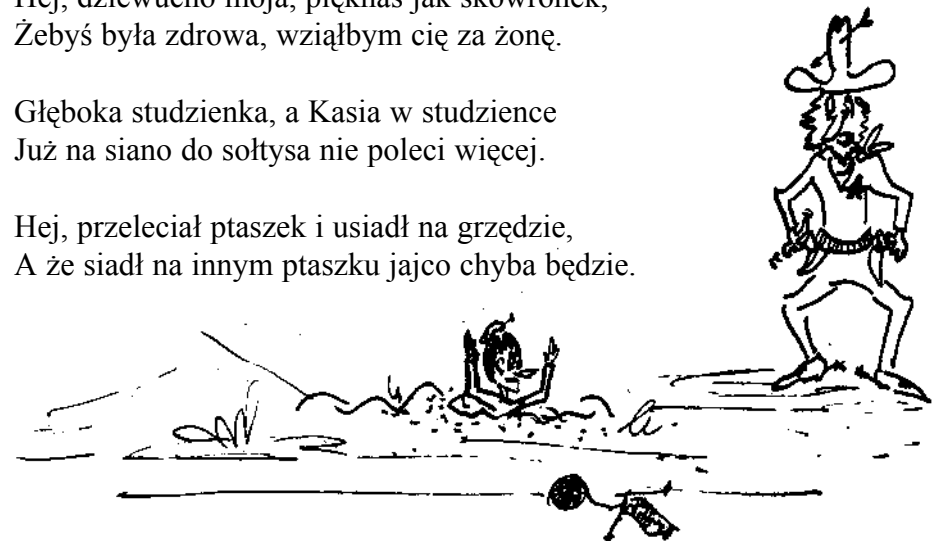
Chodzi sobie kogut, jajka produkuje,
Bo w takiej produkcji miło się pracuje.

Słuchajcie chłopaki takowej przestrogi -
Nim się weźmiesz, sprawdź pod kiecką czy ma proste nogi.

Hej, dziewczucho moja, pięknaś jak skowronek,
Żebyś była zdrowa, wziąłbym cię za żonę.

Głęboka studzienka, a Kasia w studziencie
Już na siano do sołtysa nie poleci więcej.

Hej, przeleciał ptaszek i usiadł na grzędzie,
A że siadł na innym ptaszku jajco chyba będzie.



12. "Ptakom na drzewach"

sł. i muz. W. Chyliński

Ptakom na drzewach pewnie zimno już,
Wiatr trochę zsiniał i deszcz.
Posepny ktoś w drzwiach przekręcił klucz,
On padł na łóżko jak w śnieg.

e a
D e
e a
D e

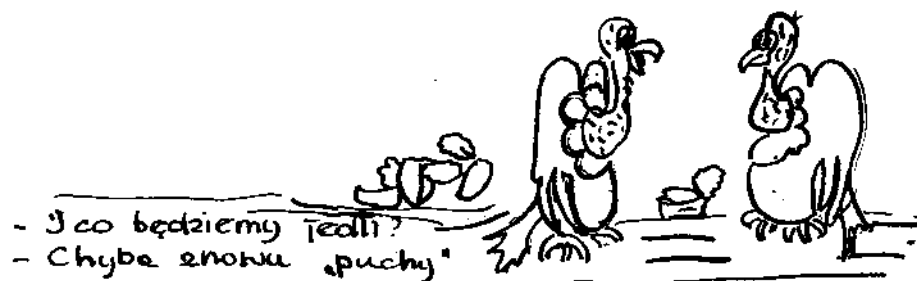
Ref:

Chciał jeszcze coś powiedzieć,
Chciał jeszcze wytłumaczyć
W życiu o prawdę mu szło.
Nie okłamujmy siebie,
Nie mamy skrzydeł ptaków,
Klątką milczenia jest nasz dom.

D
D⁷
G A D
D
D⁷
G A D (D⁷)

Ptakom na drzewach pewnie chłodno znów,
Szronią się skrawki łąk.
On zamiast drzwi odnalazł w domu mur,
Krat w swoim oknie splot.

Ptakom na drzewach pewnie zimno dziś,
Od rana pada śnieg.
Zakończył lot swój już ostatni liść,
Zakończył lotem pieśń.



69. "Zajazd Pod Różą"

Nijak

Dla zakochanych i bezdomnych
Wędrowców, których tropi pech
Jest jedno miejsce, które szczęście im zapewni
Da ciepłą strawę, świeży chleb.

G C G
C D
C D G e
C D G

Ref:

Bo to jest "Zajazd Pod Różą",
Pod różą czerwoną jak płomień
Gdzie wino płynie strumieniami,
Przy dźwiękach gitary czas nam płynie wolno,
Tu możesz zjeść i wypić z nami.

C D
G e
C D G G⁷
C D G e
C D G

Gdy głód cię zdybie gdzieś na szlaku
I nie masz siły by dalej iść
Uśmiechnij bracie się i pędź do zajazdu
On cię nakarmi, da ci pić.

Choć niewygodne twoje łóżko
I na poddaszu pokój ten,
To czystą pościel masz i w kącie lustro
I co noc własny nowy sen.

Wymarzyć można sobie wszystko
To co do głowy przyjdzie nam.
I ciemną nocą kiedy gwiazdy błyszczą
Przyśni się znowu zajazd nam.



68. "Zgubione marzenia"

śl. E. Żołnierz
muz. W. Jarociński
Babsztyl

Dawniej gdy byłeś mały łódki z kory strugałeś.
Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je?

G h C D G h C D

Czy nie wpadły do morza, albo z nurtem gdzieś płyną.
Płyną gdzieś, ale nie wiesz gdzie?

Ref:

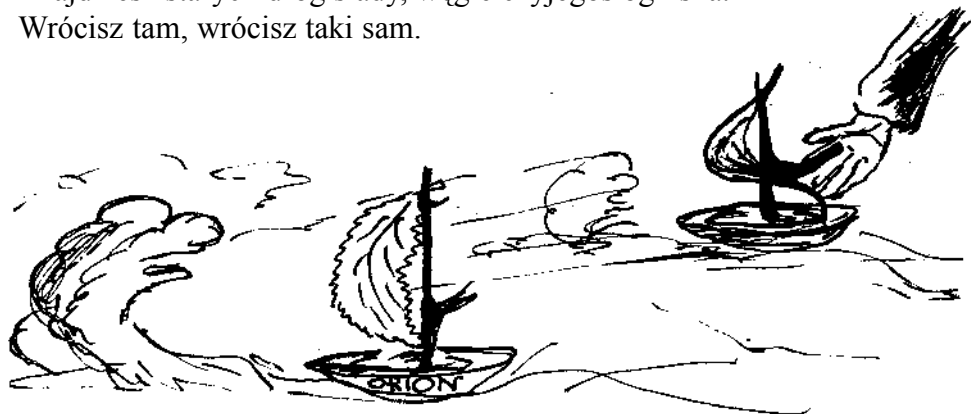
Zgubione marzenia. (bis)

G h C D G h C D

Dawniej gdy byłeś mały to podwórka śpiewały.
Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je?
Gdzie odeszli koledzy, gdzie zostały zabawki?
Szukać chcesz, ale nie wiesz gdzie?

Kiedys któregoś lata było takie ognisko.
Ciepła krąg i gitary dźwięk.
Potem przyszły jesienie, śniegi ślady zawiąły.
Zcichła pieśń i gitary dźwięk.

Weźmiesz stary swój plecak, powędrujesz do słońca.
Nocą dasz pięciolinii znak.
Znajdziesz starych dróg ślady, węgle czyjegoś ogniska.
Wrócisz tam, wrócisz taki sam.



13. "Pusto w Gorcach"

Pusto w Gorcach jest jesienią.
Chociaż w dole życie wre.
Tutaj w górach tylko buki,
Złocą się wśród innych drzew.

a
E a
a
E a G

Gdzieś w dolinę schodzą ślady
Ktoś niedawno siano zwiózł.
Na polanie pozostawił
Trzy osterwki puste już.

C
G d a E
a
E a

Chodźmy wyżej popatrzymy
W zarośniętą stawu twarz.
Może dojrzyysz poprzez trzciny
Na dnie gdzieś zbójników skarb.

Już niedługo spadną śniegi
Staw pogrązą w śnie głębokim.
Słuchaj może w szelest liści
Wplotły się już zimy kroki.

A w szałasie jeszcze ciepło
Może watra gdzieś się tli.
Jeszcze przecież gryzie w oczy
Jałowcowy, ostry dym.

Może tutaj spotkasz szczęście
Co gdzieś pod gontami śpi
Szczęście, które wspomnisz nieraz
Jak i te jesienne dni.

14. "Retro rajd"

Kiedy babcia młoda była to na rajdy też jeździła
Razem z dziadkiem wym. |2x
Służba nosła kosze całe najróżniejszych wiktuałów,
Pełno było w nich. |2x

C a d G
C (d) a (G)
C a d G
C (d) a (G)

Ref:

Bo to był retro rajd
Te panie w sukniach białych.
Retro rajd, wykwinne stroje panów
O ho ho, tych dawnych rajdów czar
O ho, tych dawnych rajdów czar.

C a
F G
C a F G
C a F G C
a F G C

Powóz stanął w leśnej głuszy, na polanę tłumek ruszył
Mile spędzać czas |2x
Wnet szampanów padły strzał i niektórzy zaśpiewali
Z nimi babcia ma. |2x

Bo to był retro rajd...

Dzisiaj babcia często płacze, gdy w sobotę mnie zobaczy
Bo to rajdów czas. |2x
Mam na sobie dzinsy stare i stoczniowych butów parę
Taka moda dziś. |2x

Ref:

To nie jest retro rajd
I nie ma sukien białych.
Zwykły rajd, a gdzie te stroje panów.
O ho ho, a mojej babci żal.

Kto dziś jeździ powozami, kto pieniądze ma dziś na nie
Bo ja nie. |2x
Za 33 szampanem, wokół ludzi paka zgrana
No i nie jest źle. |2x

67. "Wyznanie wiary nieśmiałej"

Przecież nie chcę nikogo oszukać, ani króla, ani papieża, **G h G h**
Przecież chcę po prostu żyć **E d**
I starego świata burzyć wcale nie zamierzam. **E Fis A h**
Chcę wśród ludzi i z ludźmi być, przecież chcę po prostu żyć. **G h G h**

Ref:

Byli kiedyś szczęśliwi szewcy,
Kominiarze i pensjonarki.
Byli kiedyś, mówię szczerze, bo ja w to wierzę, **G h**
Bo wierzę, **E**
Pracowali sześć dni wytrwale, **h E**
A w niedzielę zbierali się na rynku. **h E**
Urządzali wtedy wielkie bale,
No bo nadszedł dzień wypoczynku.
I nie było w tym mieście swarów,
Ni defilad, ni publicznych robót,
Hucznych zjazdów, ni festiwali,
Milicjantów, ni wolnych sobót.

Przecież nie chcę nikogo oszukać, co innego gdybym potrafił,
W końcu nie jest mi tak źle i tylko czasem grzebiąc
Wśród starych fotografii myślę, nostalgicznie, że:

66. "Wróćmy do tamtych spraw"

E. Adamiak

Wróćmy do tamtych spraw sprzed lata,
Chciałeś zadziwić cały świat,
A nie spłoszyłeś nawet ptaka
O ludziach nie ma mowy.

C G⁷ C G⁷
C G⁷ C C⁷
F e
d G⁷

Ref:

Gdzie ten czas co miał się sprawdzić
Przegadane noce w bieli.
Gdyby nam się to dziś udało
Cztery dni byśmy trzeźwieli.

C G⁷ C G⁷
C G⁷ C G⁷
G a⁷
d d⁷ G⁷

Wróćmy do naszych dawnych rozmów.
Widzisz, nie poszło tak jak chciałeś
Życie szło na własnych nogach
Czas jakby jechał tramwajem.

Wróćmy do naszych dawnych wspomnień
Sny dorastają jak dzieci
Przy stoliku, gdzie tak lubisz siadać
Wciąż podają życie klasy trzeciej.



15. "Rudy gość"

Rudy gość na trąbie gra pieśń stepową,
A step, szeroki step umyka mu spod nóg
Niebo zaś nad głową grzbiet napina swój
Dosiadł konia rudy gość, zabrał trąbę,
A step, szeroki step na skrzydłach go niósł
Koń ze złotych strun grzbiet napina swój.

d G d
C C⁷⁺ F D⁷ g
C F d A A⁷ d

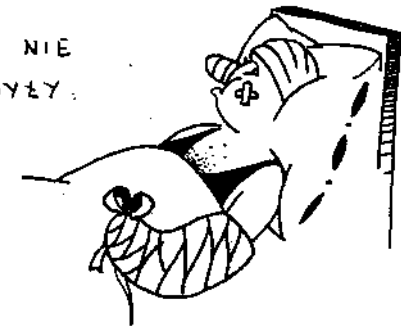
Ref:

Kozaki, ech junaki
Dziewoje, ech krasiwie
Piękne i leniwe
Śpiewają i grają swą pieśń
O miłości i o dniu, który przyjdzie
A stada koni jak wiatr przecinają step.
To jest raj kozaczy to jest nasza pieśń.

G d
G d
G d
G⁷ A⁷
G d D⁷
g F D⁷ g
d B d A⁷ d

Rudy step a w stepie mgła srebrnolica
A step, szeroki step, już umilkł trąby głos
Płacze krasawica ktoś odjechał stąd.

SPĄŠĆ MOŻNA NIE
TYLKO Z KOBYŁY.



16. "Ruszaj z nami"

śl. i muz. M. Podskalny
Blżej niż dalej - Giżycko

Kiedy jesteś pełen smutku, kiedy jest ci źle
Kiedy coś cię gryzie i nic nie chce się,
Gdy nie możesz miejsca znaleźć sobie
Wtedy choć z nami

G

C

D

D G

D

Gdy masz kwaśną minę, katar, przepuklinę
Kiedy masz tasiemca, coś cię w środku skręca,
Wtedy nie poddawaj się tylko chodź z nami.

Ref:

Ruszaj z nami na szlak, kolego
Ruszaj z nami dziś w świat
Tam przygoda czeka cię
I wrażeń kupa.

G

C

D

D G

D

No nie patrz takim wzrokiem, wstań i pakuj się,
Wyrzuć tego peta - w płucach będzie lżej,
Zrób pa pa mamusi
I chodź razem z nami.

Bo na zakochanie złość i przekwitanie
I na zatwardzenie, na kaca, przejedzenie,
Jeden lek skuteczny jest -
Ruszyć z nami.

Tam słońce poda rękę, wiatr uśmiechnie się,
Poczuj bracie blusa, wyrzuć troski precz,
Plecak masz i trampki dwa - ach
To wystarczy i...



65. "Wrony"

śl. i muz. M. Pyda

Sępy mają to do siebie, że żerują na padlinie
I co zdechnie to sęp zeżre, bo w przyrodzie nic nie ginie.
Nas na sępy nie stać jeszcze, ale zimą w polskie strony,
Chociaż nikt ich tutaj nie chce - przylatują wrony.

C F

C G

C F

C G

Ref:

Ja nie mogę - człowiek chudy jak ta żerdź
A tu jeszcze trzeba karmić ścierwojady
Wszystko drogie - nie stać nawet nas na śmierć
A i przeżyć w tych warunkach nie da rady.

C F C

F C G G⁷

C F C

F C G⁷ C

Ostatecznie można czasem dać co nieco na wróbelka
Taki ptaszek dużo nie zje a zabawnie całkiem ćwierka.
Ale jak dać w takiej biedzie gdy wypróżnią spichlerz do dna
Wronie co żre ile wlezie i bez przerwy głodna.

Wkrótce przyjdzie lepsze jutro i korzonki będą chociaż
Tylko trochę strach mnie bierze, że przyleci bocian.
Niby słodki, łąnie do ludzi, ale większy jest od wrony,
I niepokój we mnie budzi jego dziób czerwony.

Taki bocian - dziwne ptaszę - dziób czerwony, kuper biały
Swojskie barwy - a nie kracze - znaczy musi farbowany.
Raptem zjawi się przy żłobie z bandą swych kolegów z klasy,
Každy będzie trzymał w dziobie najmniej dwa bobasy.

64. "Wreszcie jadę"

śl. i muz. J. Borowicz

Wreszcie jadę, niech mnie kołysze
Turkot miarowy kół,
Niech zagłuszy miasta rytm,
Co jeszcze pod skronią drga.

F A⁷
d A⁷
d d⁷ C C⁷
F A⁷

Coraz dalej książek lawina
Uczelni ciemny hall,
Tuż przede mną dzień nowy niesie,
Zapach wolnego świata.

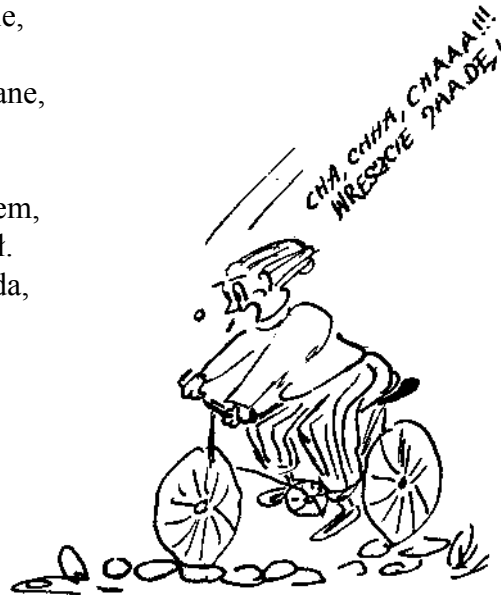
Ref:

Gdy na spotkanie krętych szlaków lata,
Wyruszamy bogatsi o rok.
Znikają senne mary niedospanych nocy,
Nie drażni cię w pociągu tłok.

d d⁷ C C⁷
F E⁷ A A⁷

Już niedługo pociąg przystanie,
Wyrzuci tłum na ląd.
Słońcem przywita nas Zakopane,
Kościelec jakby o krok.

Góry bliskie zagrają szczęściem,
Na trąbitach granitowych skał.
Pod kładką zaszumi siwa woda,
Łąki całe w kwiatach.



17. "Rzeka"

Wolna Grupa Bukowina

Wysłuchany w twą cichą piosenkę
Wyszedłem nad brzeg pierwszy raz.
Wiedziałem już rzeko, że kocham cię rzeko,
Że odtąd pójdę z tobą.

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ e a
F e a
F e d⁷ G

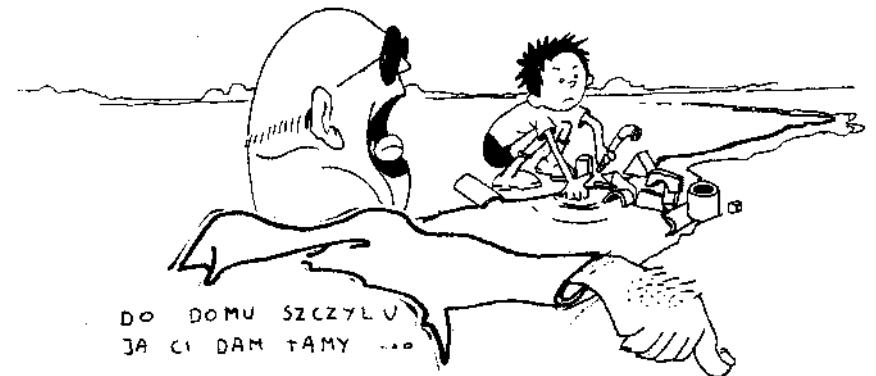
Ref:

O dobra rzeko, o mądra wodo,
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić,
Gdy sił już było brak.

C F⁷⁺ C F⁷⁺ C e a
F e a
F e d⁷ G (F⁷⁺ C F⁷⁺)

Wieże miast, łuny świateł,
Ich oczy Zszarzałe nie raz.
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem
Gdym stał się twoim nurtem.

Po dziś dzień z tobą rzeko,
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg.
Ach, życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć,
By poznać twą melodię.



18. "Samba sikoreczka"

muz. J. Filar

Znam małą sambę, sikoreczkę mambę,
Buty jej spadają kiedy tańczy,
Dała jej mamusia słodkiego cycusia,
Żeby jej się śmiała do chłopców gębusia.

E⁷ Fis⁷
H⁷ Fis E⁷

Ref:

Na dachu i na drzewie,
W chmurach, czasem w niebie.
Tylko samba liczy się,
Z sambą można byle gdzie,
Samba sikoreczka.

gis⁷ g⁷ fis⁷ E⁷
gis⁷ g⁷ fis⁷ E⁷
h⁷ E⁷
fis⁷ G
h⁷ H⁷ E⁷

Na wysokim niebie chmurka chmurkę goni,
Popatrz se dziewczyno jak ja będę ciebie.

Na wysokiej górze kochały się tchórze,
Jeden był za mały więc go zakochały.

Na wysokim dębie gruchały gołębie,
A jeden nie gruchał, bo to był wiewiórek.

Jest w stodole kura, zarosła jej dziura,
Po to jej zarosła, żeby się nie niosła.

63. "Wracaj w góry"

sł. i muz. D.W. Bazaczek

Stare buty kawał świata przeszły już,
Lecz na drogach dawno opadł po nich kurz.
Zapomnianych butów para,
Stary plecak i gitara,
I wyszczerbił wszystkie zęby dobry nóż.

(DG) X2
D
D e (A⁷)
e A⁷
e A⁷
e G A D (D⁷)

Ref:

Choć przy ogniu nocą ciemną śpiewać trudniej,
Powędrujesz razem ze mną na południe.
Nie te czasy, nie te lata,
Dosyć już przeszedłeś świata,
Coraz trudniej czas już wracać na południe.

G A D D⁷
G A D D⁷
G A
h A G
D G D

Z kuflem piwa kilka wspomnień z dawnych lat,
Kiedy z wiatrem się chodziło za pan - brat.
Nie te czasy, nie te lata, by się znowu z wiatrem bratać,
Chociaż jeszcze gdzieś przed tobą drogi szmat.

Jak bumerang wraca echo z tamtych lat,
Gdy przed tobą stał otworem cały świat.
Nie te czasy, kiedy latem, szło się w plener wraz z AKT-em
Kiedy wszystkich nas połączył wspólny szlak.

Słowa ostatniej zwrotki: Danuta Dyrka - AKT
(na użytek własny)

62. "Wody tatrzańskie"

śl. K. Wierzyński
"Seta"

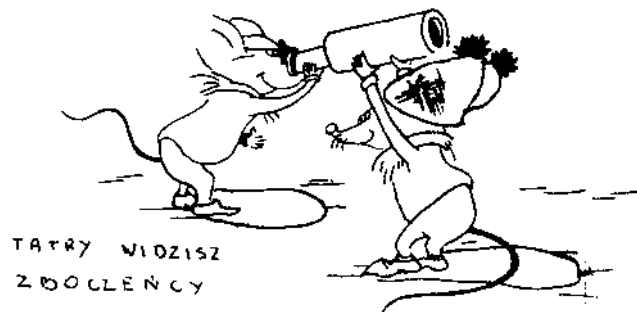
Wydźcie z kamieni zielone wody **C G C F⁷⁺**
Węże pełnące w ziemię podskórnie **C G F⁷⁺ G**
Falą popłyńcie w niebo pogody **C G C F⁷⁺**
Obłokiem, obłokiem, obłokiem nad turnie. **C F⁷⁺ C F⁷⁺ C G C F⁷⁺ C**

Ref:

I deszcz wytryśnie z wielką swobodą, **C F C G**
I runie potok Wielkiej Siklawy **C F C G**
I góry, góry popłyną z wodą **a F C G**
Jak wolna flota do sławy. **a G C F⁷⁺ C⁷ G**

Jeziora śpiące, rozsadzcie skały
Podnieście słońce w dymiących misach
Wysoko w górę gdzie minerały
Żyją i świecą, żyją i świecą, żyją i świecą na Rysach.

Ziemia powstanie na całość wzrostu
I ponad głową krzycząc głosami
Skoczy natchniona z ładu jak z mostu
By parskać, by parskać, by parskać oceanami.



19. "Serce me zadrżało"

W lesie na trasie zobaczyłem ciebie
Twoje czarne włosy na bezchmurnym niebie.

a d⁷ G⁷
C G⁷ F E⁷

Ref:

Serce me zadrżało, zawirował świat,
Cóż ja wtedy miałem osiemnaście lat.

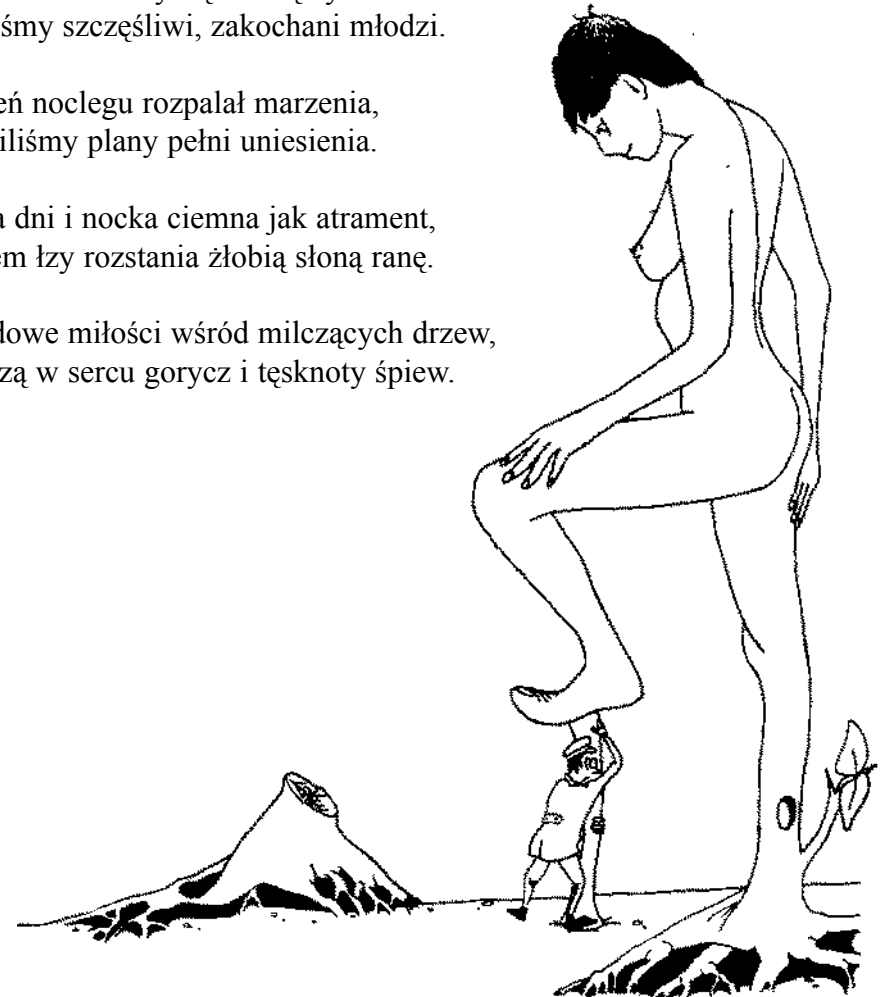
a d G⁷ C
d a E E⁷ (a)

Szum drzew kołysząc czarę życia sładził
Byliśmy szczęśliwi, zakochani młodzi.

Ogień noclegu rozpałał marzenia,
Robiliśmy plany pełni uniesienia.

Dwa dni i nocka ciemna jak atrament,
Potem łzy rozstania żłobią słoną ranę.

Rajdowe miłości wśród milczących drzew,
Budzą w sercu gorycz i tęsknoty śpiew.



20. "Serduszeko"

W ciepłych wilgotnych ustach
Do stołu podano miłość,
Sen we mnie i sen wokół mnie,
A w uszach anielski chór.

G a
D G
G a
D G

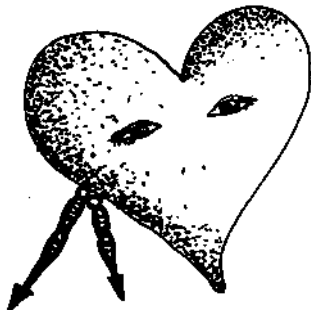
Ref:

Trudno, jeżeli nie można inaczej
Pozbędę się duszy i ciała,
Wyrwę wskazówki z zegara z kukulką
I będę świecił po ciemku.

G a
D G
a
D G

Przez pola wczesnowiosenne,
Z łatwością płynę po ziemi.
Serduszek pachnie anyżkiem
A w palcach powietrze mi drży.

Pomiędzy Bugiem a Narwią
Pomiędzy dobrem a złem
Serduszek noszę na gumce,
Żeby nie zgubić go gdzieś.



61. "W lesie listopadowym"

śl. J. Harasymowicz

Wokół góry, góry i góry
I całe moje życie w górach,
Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają
Niż śpiewak płatny na chórach.

E a
E a
C G
E a

Wokół lasy i lasy i wiatr
I całe życie w wiatru świstach -
Wszyscy których kocham, wita was
Modrzewia ikona złocista.

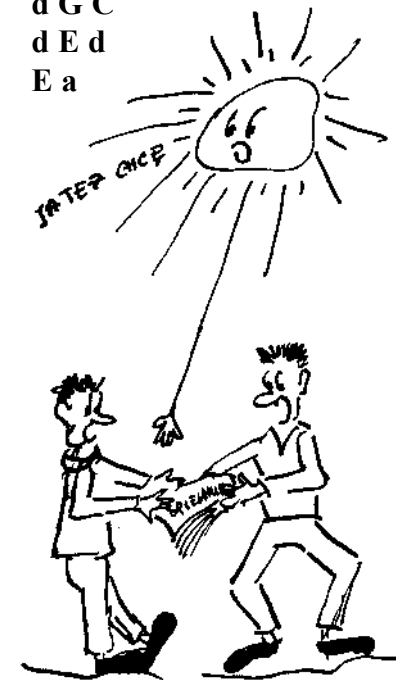
Jak łasiczki ścieżka w śniegach
Droga życia była kreta.
Teraz z lasów zeszała na mnie
Młodych jodeł zieleń święta.

d E a
d G C
d E d
E a

Nieludzką ręką malowany jest
Wielki smutek duszy mojej,
Lecz nawet złockiej ikonie
Ja nigdy nic nie powiem.

Ważne są tylko kopuły pieśni,
Które na górze wysokiej zostaną.
Nikt nie szuka inicjałów cieśli,
Gdy cieśli dom postawią.

Przyjaciele, którzy jemioly czcicie
Dobrze, że chodzicie światem.
Wkrótce jodełkę zieloną spalicie
Aby darzyła was ciepłym latem.



- DĄJ
- NIE DĄJ
- DĄJ
- DĄJ, ALE...

60. "Nuta z Ponidzia"

Wolna Grupa Bukowina

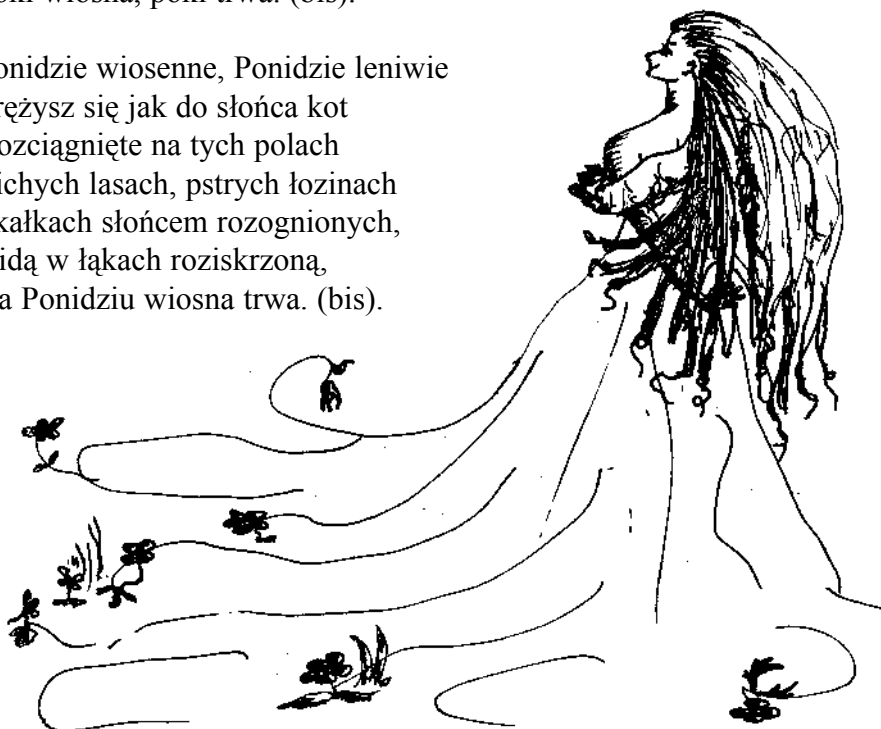
Polami, polami, po miedzach, po miedzach,
Po błocku skisłym, w mgłę i wiatr.
Nie za szybko, kroki drobiaż
Idzie wiosna, idzie nam (bis)

a d⁷ G⁶ C⁷⁺
d⁷ G⁶ C⁷⁺
h E
a F (a G e a)

Rozłożyła wiosna spódnicę zieloną
Przykryła błota bury błam
Pachnie ziemia ciałem młodym
Póki wiosna, póki trwa (bis).

Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste
Zbarwniały łąki niczym kram
Będzie odpust pod Wiślicą
Póki wiosna, póki trwa. (bis).

Ponidzie wiosenne, Ponidzie leniwie
Prężysz się jak do słońca kot
Rozciągnięte na tych polach
Lichych lasach, pstrych łożynach
Skalkach słońcem rozognionych,
Nidą w łąkach roziskrzoną,
Na Ponidziu wiosna trwa. (bis).



21. "Sielanka o domu"

Wolna Grupa Bukowina

A jeśli dom będę miał, to będzie bukowy koniecznie
Pachnący i słoneczny.
Wieczorem usiądę wiatr gra, a zegar na ścianie gwarzy,
Dobrze się idzie panie zegarze, tik-tak, tik-tak, tik-tak.
Świeca skwierczy i mruga przewrotnie
Więc puszczam oko do niej
Dobry humor dziś pani ma. |2x

Ah⁷cis⁷A⁷DE⁷A
h⁷E⁷cis⁷
h⁷E⁷AA⁷DE
Ah⁷cis⁷Ch⁷EAA⁷g
DE⁷
Ah⁷cis⁷A
h⁷E⁷cis⁷ Ch⁷E⁷A

Ref:

Szukam, szukania mi trzeba
Domu gitarą i piórem,
A góry nade mną jak niebo,
A niebo nade mną jak góry.

AE
GDA
E
GDA

Gdy głosy usłyszę u drzwi, czyjekolwiek wejdźcie poproszę,
Jestem zbieraczem głosów.
A dom mój bardzo lubi gdy śmiech ściany mu rozjaśnia
I gędźby lubi i pieśni, wpadnijcie na parę chwil.
Kiedy los was zawiedzie w te strony,
Bo dom mój otworem stoi
Dla takich jak wy. |2x

Zaproszę dzień i noc, zaproszę cztery wiatry,
Dla wszystkich drzwi otwarte.
Ktoś poda pierwszy ton, zagramy na góry koncert
Buków porą pachnącą nasiąkną ściany grą.
A zmęczonym wędrownikom,
Odpocząć pozwolą muzyką
Bo taki będzie mój dom. |3x

22. "Sierpień"

Do Góry Dnem

Szeptają auta zakochane w asfaltach
W sadach drzewa się wznoszą na palcach.
Mewy, żagle między niebem a wodą
Pług i brona pod sierpniową pogodą.

e a
D G H⁷
e a
D H⁷ e

Ref:

Gwiazdna Panna patrzy z nieba jak święta
Księżyc pachnie niby bochen przecięty
Niebo szkli się brylantami jak pierścień
Szczęście staje się chlebem, chleb szczęściem.

C G
H⁷ e
C G
e H⁷ e

Zmrok wyrasta namiotami na brzegach,
Idą snopy rośnym polem w szeregach.
Noc gwiazdami sieje w ziemię naokół,
Ziemia wzdycha odpoczynkiem po roku.



59. "Wioski w Beskidzie"

muz. J. Małecki
Sł. J. Brzostowski

Czołga się płową linią grzbietu
Zmierzchu cień
Nie wiadomo skąd nadchodzi noc
I dokąd odszedł dzień

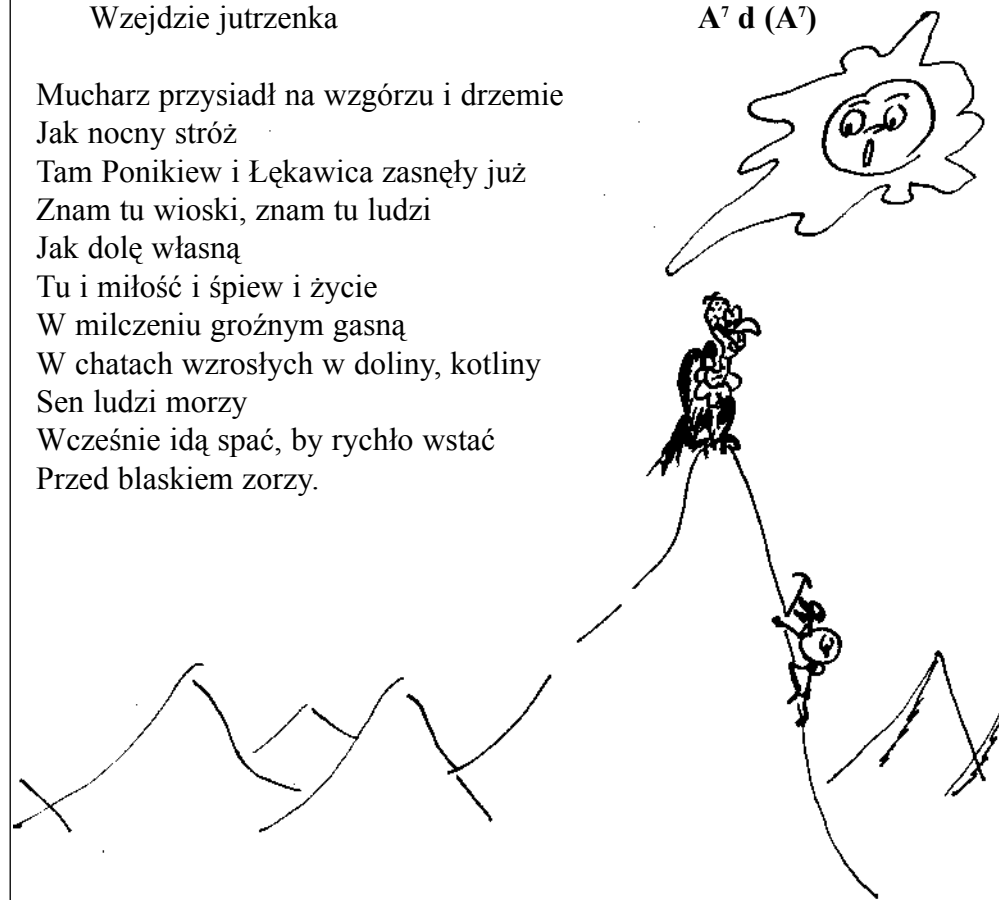
d C
A⁷ d
C
A⁷ d

Ref:

Może w lasach na Jawornicy
Skrzył się i czeka
Aż o brzasku ponad przełęczą
Wzejdzie jutrenka

d F
A⁷ d
g
A⁷ d (A⁷)

Mucharz przysiadł na wzgórzu i drzemie
Jak nocny stróż
Tam Ponikiew i Łękawica zasnęły już
Znam tu wioski, znam tu ludzi
Jak dołą własną
Tu i miłość i śpiew i życie
W milczeniu groźnym gasną
W chatach wzrosłych w doliny, kotliny
Sen ludzi morzy
Wcześniej idą spać, by rychło wstać
Przed blaskiem zorzy.



58. "Wiosenna zaduma"

Po Premierze

Zegar ukryty w kącie pokoju
Szuka zgubionych chwil.
A my za słoneczną firanką,
Bo nic prócz okna nie mamy
Czekamy, czekamy, czekamy...

d
E E⁷ a
E⁷ a
E⁷ a
d E⁷ a

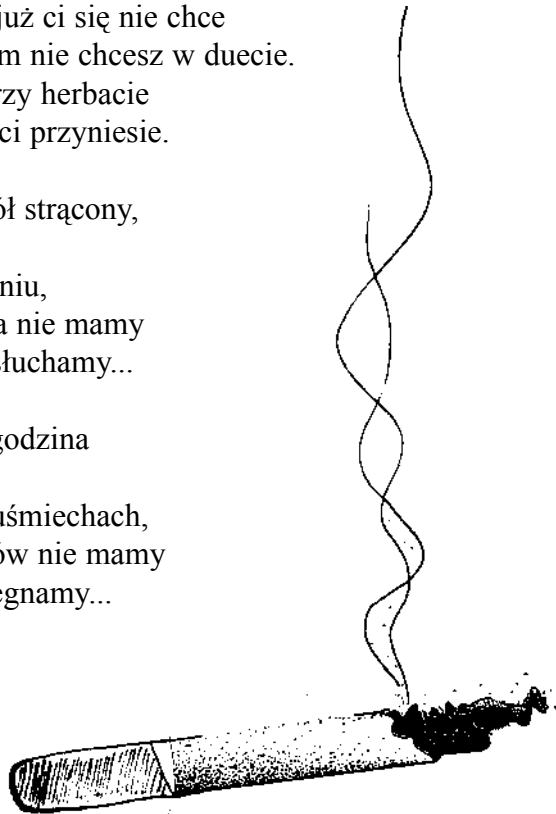
Ref:

Zatapiasz łyżkę w zimnej herbacie,
Papieros tli się od niechcenia.
Zanim leniwy dzień zaśnie
Układasz z myśli złote marzenia.
Bo nigdzie wyjść już ci się nie chce
I płakać z deszczem nie chcesz w duecie.
Lepiej poczekaj przy herbacie
Aż wiosna słońce ci przyniesie.

C G C
d G C
A⁷ d
C G C

Znowu papieros, popiół strącony,
Na popielniczce łą.
A my ukryci w milczeniu,
Bo nic prócz milczenia nie mamy
Słuchamy, słuchamy, słuchamy...

I jeszcze jedna długa godzina
Zabraknie zaraz dnia.
A my w słonecznych uśmiechach,
Bo nic prócz uśmiechów nie mamy
Żegnamy, żegnamy, żegnamy...



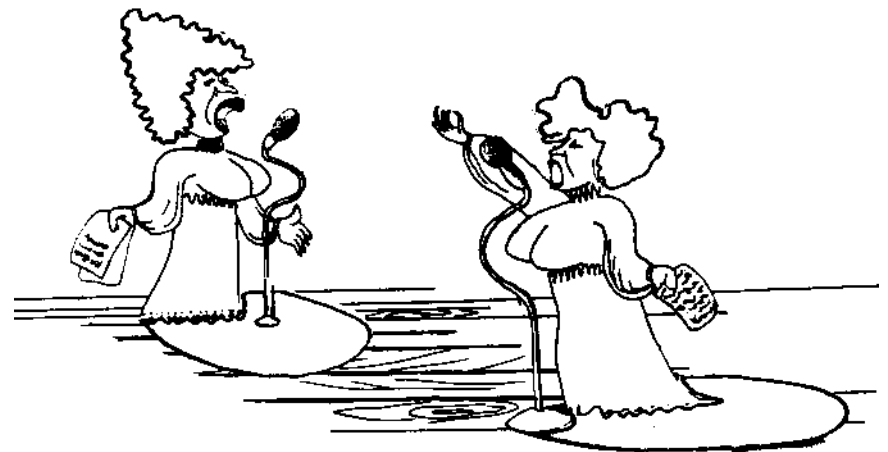
23. "Siostry miłosierdzia"

Gdy w podróży bezmiernej z utrudzenia zabrakło mi sił **A D A E A D A**
Dobre siostry czekały przystrojone w nadzieję i sny **fis gis fis gis E**
Dwa słowa otuchy, potem swoją przyniosły mi pieśń **D A G fis E**
Biegnij do nich wędrowcze, **A D**
gdy zgubiłeś rozstajnych dróg kres. **A E A D A E**

Biegnij do nich wędrowcze, gdy ci ziemia umyka spod nóg
One dadzą nadzieję szybującą jak ptak pośród chmur.
Z tafli jezior odczytasz zagubiony w gęstwinie swój ślad
I od nowa przemierzysz kręte ścieżki zamazane przez czas.

One zawsze słuchały w zamyśleniu moich żalów i trosk
Zagładały mi w oczy, a ja piłem mgłę rosy z ich rąk.
Jeśli życie jest liściem podrzucanym bezwolnie przez wiatr
To pod flagą ich serca wszędzie w obłok błyszczący jak skra.

Opuściłem je w ciszy, ale wierzę, że idziesz już ty
Wyteż wszystkie swe siły adres w górze nad głową się tli
Ja nie będę zazdrosny, gdy się dowiem, że srebrzą ci noc
Nie kochałem ich przecież idąc na nowo, samotność i mrok.



24. "Siódme niebo"

Siódma wieczór, siedem klas, dziecko ma już siedem lat,
Siódme piwo i już czas, żeby nie pamiętać dat.

a E C G
d a d E

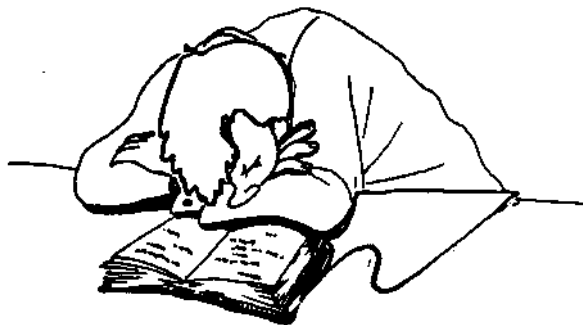
Ref:

Twoim śladem młodzi idą,
Sam to przyznasz z wielkim bólem,
Że zostałeś inwalidą,
Bo wybrałeś nie tę kulę.

F⁷
C
F⁷
d E

Mózg się zużył, czujesz jak ledwie ci pulsuje skroń,
Może ci odwagi brak skończyć jak dobity koń.

Na mieszkaniu 17 lat - wyrok jak za skok na bank.
Każde życie nie zna krat. Każda renta żaden szmal.



57. "Wietrze wiej"

śl. i muz. R. Borkowski

Dzisiaj z wiatrem ranne mgły rozwiało
Ponad nami stanęły dostojnie
Jak śpiący rycerze wyrwani ze snu.
Tatry zbrojne w ostre, skalne turnie,
Zobaczyłem Tatry ostre jak kindżały,
Słyszałem jak halny tańcował,
Jak spadały z łoskotem lawiny, widziałem orła.

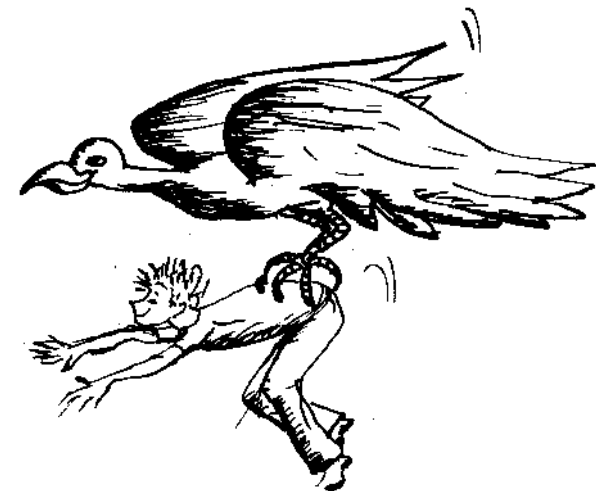
e H⁷ e
G D e
G D C H⁷
e H⁷ e
e H⁷ e
G D e
G D C H⁷ e H⁷ e

Ref:

Wietrze wiej, a wodo tocz kamienie,
Wietrze wiej w smrekowych strunach lasu,
Wodo śpiewaj w srebrzystych strumieniach,
Wietrze graj ,wietrze graj na turni basach.

e H⁷ e
a D G a
e H⁷ e
H⁷ e

Będę śpiewał z wiatrem, ze smrekami,
Z potokami kamienie potoczę.
Krzesanego zatańczę z turniami,
Z orłami ulecę.



56. "W góry"

śl. E. Waligórski
muz. O. Grotowski

W góry, w góry miły bracie,
Tam swoboda czeka na cię.
Pisał kiedyś Pol Wincenty,
Miał spokojnie czekać renty.
Przez to hasło pana Pola,
Jakże ciężka nasza dola.
Kto żyw w mieście, w polu, w lesie
Uporczywie w górę pnie się.

d A⁷ d C
d C F
D⁷ g
C⁷ F g d A⁷ d

Ref:

W góry, w góry miły bracie,
Tam swoboda czeka na cię.

D G A h
G A D

O, jednego tam widzicie,
Właśnie wylazł, siadł na szczycie.
Spojrzał dumnie niesłychanie,
I zapytał "No co dranie?"
Po czym dajże, ze szczytu,
Zrzucać stopy akt monitów.
Tu uchwała, a tam bilans,
Bo co nie ma, jak se wylazł.

Lecz jak szczur na wieżę w Pizie
Już następny za nim lizie.
Nagle wszystko poszło gazem,
Buchnął krzyk: "Hej chłopcy razem"
A już tam, gdzie tkwił ten piernik,
Całkiem nowy wlaźł taternik.
Ale hola nie na długo,
Już tam niżej słyhać: "lu go"

I tak przez te głupie rymy,
W górę, w górę się tłoczymy.
Zamiast popracować w dole,
Zrobić krzesło, zorać pole.
Nie nie dla nas stąd korzyści
Każdy będzie w chmurach błdził
Bośwa kurwa alpiniści,
Ale nas ten Pol urządził.

25. "Sposób na nudę"

Bywają takie dni, że w domu jest za ciasno,
Garnitur ciąży ci, myślami mkniesz za miasto.

F G C a
F C G C

Ref:

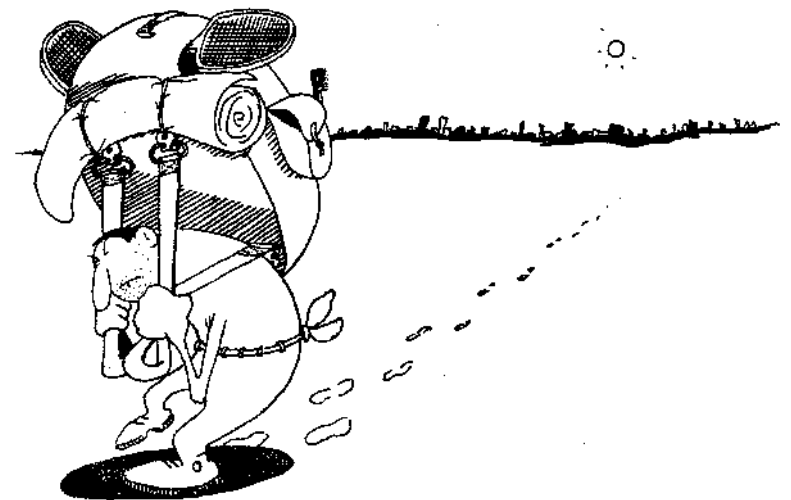
Nie martw się forsą brakiem,
Nie narzekaj na płacz żony.
Obładuj się plecakiem,
Ruszaj w świat znajomy.

G G⁷
C C⁷
F C
G C

Nikną już w lasu ścianie miejskie rozgrzane mury,
Na twoje powitanie słońce się schowa za chmury.

To nic, że z butów błysku nic już nie pozostało,
Wieczorny blask ogniska zapali gwiazd niemało.

I znowu jesteś w gwarze i znów ci jest za ciasno,
Fizycznie jesteś w biurze, myślami mkniesz za miasto.



26. "Stacja jutro"

Nieodwracalnym torem, wolno, wolniej, wolniutko.
Czas umie czekać pokornie w kolejce do jutra.

e a H⁷ e
e a H⁷ e

Ref:

Do stacji Jutro, z przystanku Wczoraj
Czasu kolejka, na wietrze liść.
Ktoś tam próbuje stać na buforach
Aby zobaczyć ulotne dziś.

C D⁷⁺
G H⁷
e a
H⁷ e (e⁶)

A co za oknem - nieważne, pędzimy jak po sznurku.
Po torze myśli naszych, pod wiatr, pod górkę.



55. "W górach jest wszystko co kocham"

śl. J. Harasymowicz
muz. A. Mróz

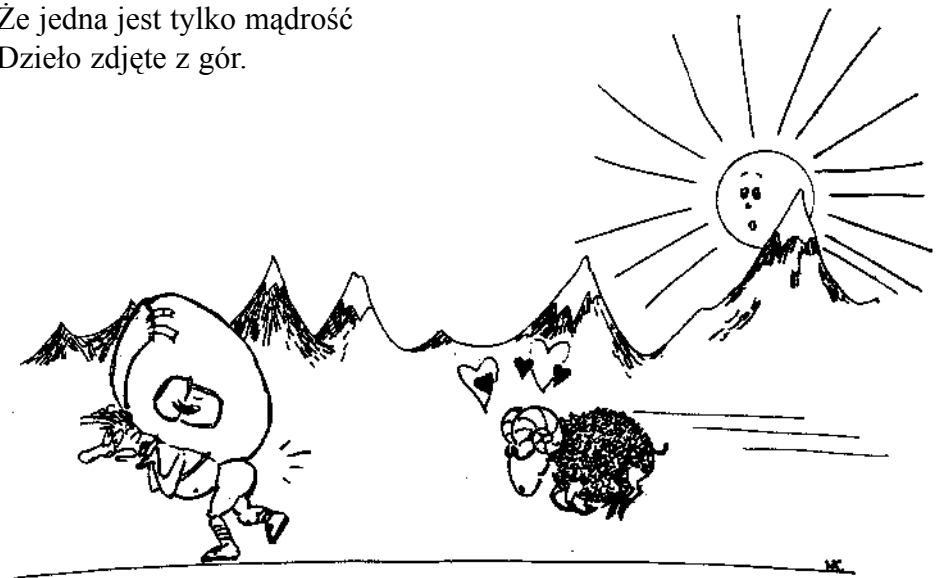
W górach jest wszystko co kocham
I wszystkie wiersze są w bukach
I zawsze kiedy tam wracam
Biorą mnie klony za wnuka

G G⁷ C
D⁷ G
G C
D⁷ G

Zawsze kiedy tam wracam
Siadam na ławce z księżycem
I szumią brzoź kropidła
Dalekie miasta są niczym

Ja się tam urodziłem w piśmie
Ja wszystko góróm zapisałem czarnym
I jeden znam tylko Synaj
Na lasce z jałowca wsparty

I czerwień kalin jak cyrlica pisze
I na trombitach jesieni głosi bór
Że jedna jest tylko mądrość
Dzielo zdjęte z gór.



54. "Wędrowną życie jest człowieka"

sł. E. Stachura
muz.K. Myszkowski
Stare Dobre Małżeństwo

Wędrowną jedną życie jest człowieka

e G

Idzie wciąż,

D

Dalej wciąż,

e

Dokąd? Skąd?

G

Dokąd? Skąd?

D

Dokąd? Skąd?

e

Jak zjawa senna życie jest człowieka.

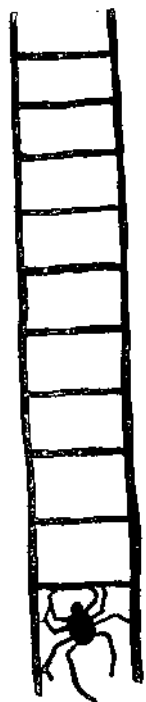
Zjawia się,

Dotknąć chcesz,

Lecz ucieka?

Lecz ucieka!

Lecz ucieka!



To nic! To nic! to nic!

C G D

Dopóki sił

C

Jednak iść! Przecież iść!

G D

Będę iść!

e

To nic! to nic! to nic!

Dopóki sił,

Będę szedł! Będę biegł!

Nie dam się!

Wędrowną jedną życie jest człowieka,

Idzie tam,

Idzie tu,

Brak mu tchu? Brak mu tchu! Brak mu tchu?

Jak chmura zwiewna życie jest człowieka!

Płynie wzwyż, płynie w niż!

Śmierć go czeka? Śmierć go czeka! Śmierć go czeka!

To nic! To nic! To nic!...

27. "Stonoga"

Nie mam żalu do nikogo tylko do ciebie stonogo.

C a d G

Ty masz nóżek sto czy więcej, ja mam tylko dwie i ręce.

Ref:

Nie mam żalu do nikogo

Tylko do ciebie stonogo.

Bo do kogo bo do kogo

Mógłbym mieć ten żal.

Nie mam żalu do kelnera, że mi napluł dziś na tacę.

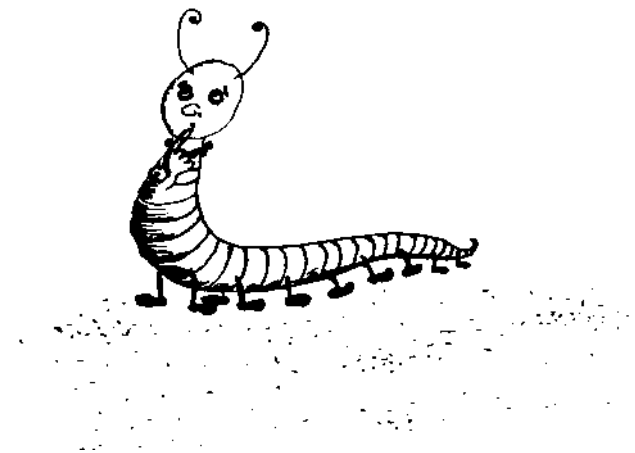
Klient losu nie wybiera, nie wymagam, bo nie płacę.

Nie mam żalu do pożaru że mi spalił cztery ściany,

Wszak nie odprawiałem żalów, a próg nie był wyświęcany.

Nie mam żalu do szpitala, że mnie leczy od lutego,

Że znaleźli w mojej głowie coś takiego chronicznego.



28. "Strudzonemu"

U Ojca

Nieruchome drzewa wiatr
Zatrzymał w biegu
Czy to dzień - czy już noc
Pod jej dachem szukać
Przyjdzie mi noclegu
Pod głowę mech, z trawy koc.

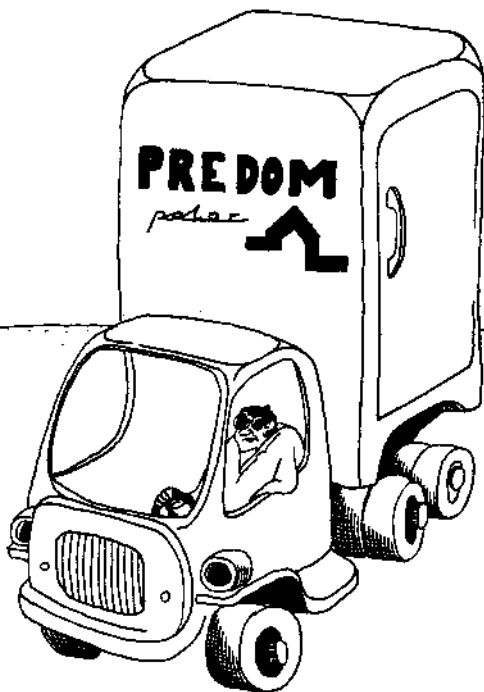
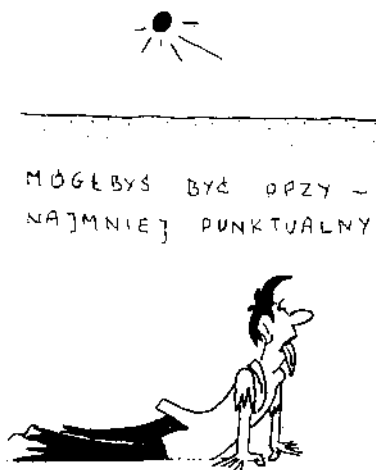
d F
g d
g d
d F
g d
d g d

Ref:

Hej, czas odpocząć
Odrzucić buty w bok
Sękaty kij pochować
Na drugi rok.

B F
g d
g d
A d

Rozpakuję plecak
Pełen górskich szlaków
Wszystkich łąk, wszystkich niw
Zasuszonych krągłych wianków
Z polnych kwiatów
Które wplotę w moje sny.



53. "Wędrowiec"

Nie oglądaj się za siebie, kiedy wstaje brzask,
Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się,
Sam wybierasz swoją drogę, z wiatrem czy pod wiatr.
Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła cię.

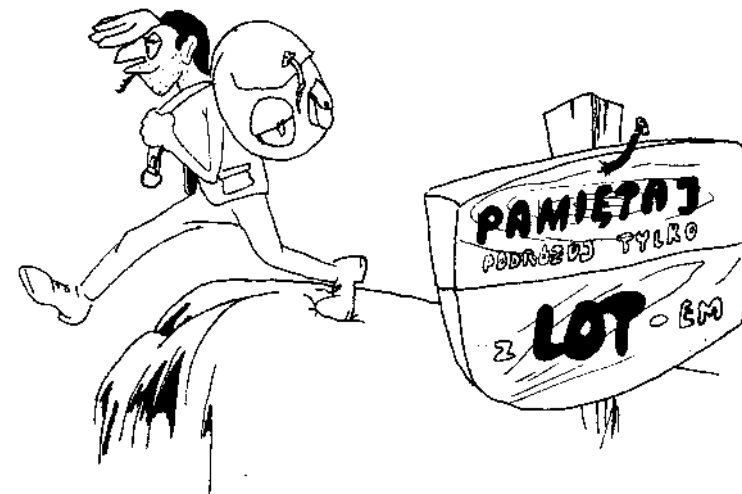
d F
C g d

Ref:

Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień,
Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień,
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc,
Przecież wiesz, że wędrowca los, to jest twój los.

F C g d

Lśni w oddali tón jeziora, słyszysz ptaków krzyk,
Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił.
Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak,
Będziesz dalej szedł, tam, gdzie pędzi wiatr.



52. "Wędrowanie"

śl. i muz. A. Starzec

Rozwichrzone nad głową sosny rosochate
Biegną niebem chmurki, owieczki skrzydlate.
Senne oko jeziora zda się na wpół drzemie
Kolorowe sady niosą słodkie brzemie.

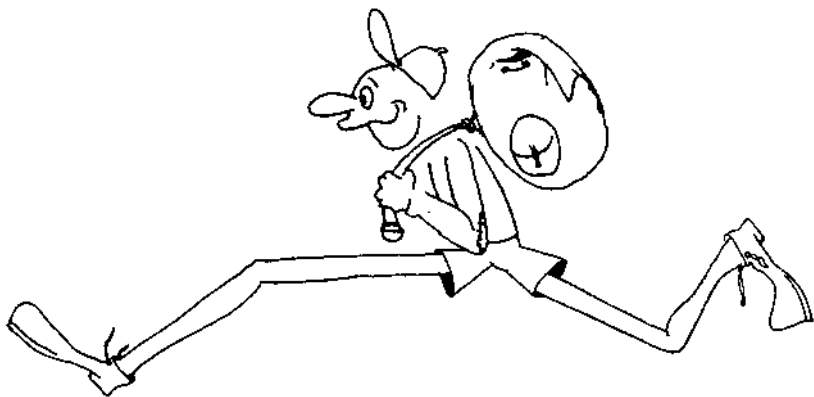
e D H⁷ e
D H⁷ e
G a D⁷ G H⁷
e a D⁷ H⁷ e

Ref:

A na czegóż to więcej potrzeba, powiedz nam G D C G e H⁷ e
Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta, powiedz nam. G D C G e H⁷ e

Połoniny zielone, przepastne doliny,
Ukwiecone łąki strojne jak dziewczyny.
Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie
Matka żegnająca ruszających w drogę.

Przemierzamy doliny jak wędrowne ptaki,
Co na niebie kluczem wyznaczają szlaki,
Dokąd, dokąd tak pędzisz uskrzydłony bracie,
Pędzisz nie bez celu, już we krwi to macie.



29. "Szwagierka"

Miał ją mój brat przez wiele lat
Ale się całkiem wykończył
Chłop był na schwał każdą by miał
Gdyby się z tobą nie złączył.

e d
G C A⁷
d a
E⁷ a

Ref:

Szwagierka, szwagierka bawiła się ze mną a d G
Jak w berka C A⁷
Że mi dziś w piersi rzezi i gra d a
To szwagierka, szwagierka maja. E⁷ a

Teraz cię mam, kończę się sam
Nie wiem czy dotrwam do lata
Chłop byłem na schwał każdą bym miał
Gdybym posłuchał rad brata.



30. "Śmiech"

P. Gintrowski

Bardzo śmiesznie jest umierać, kiedy żyć byś chciał.
Nosić miano Oliviera kiedy jesteś Brown.
Nosić miano Oliviera kiedy jesteś Brown.

G a C G
C G a H⁷ e
C G a H⁷ e (H⁷e)

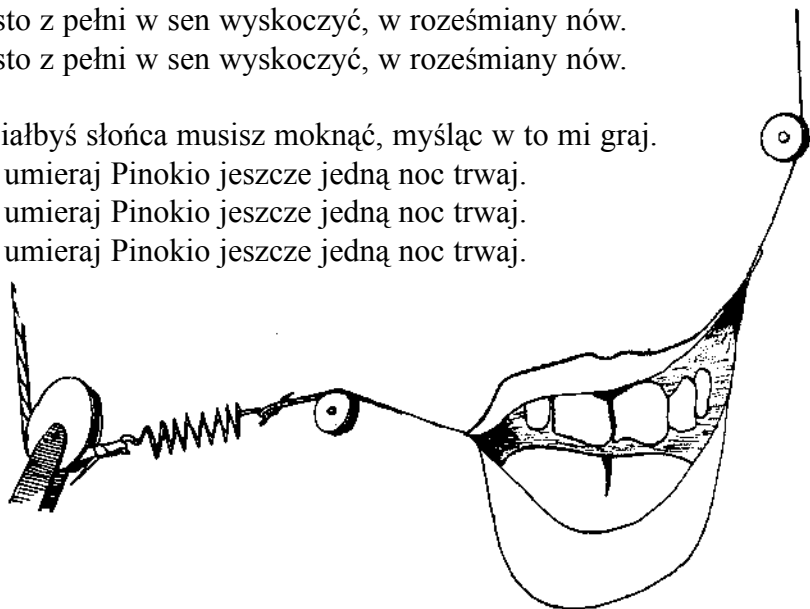
Jak zabawnie chcieć i nie móc, lub nie chcieć i móc.
Dziś Romulus, jutro Remus - Jutro trup dziś wódz.
Dziś Romulus, jutro Remus - jutro trup dziś wódz.

Chciałbyś lecieć za widnokrąg, miasto ci się śni.
Czemu żyć chcesz Pinokio w korowodzie złych dni.
Czemu żyć chcesz Pinokio w korowodzie złych dni.

Bardzo śmiesznie wstawać rano, kiedy spać byś chciał.
I z twarzą zapłakaną wychodzić na raut.
I z twarzą zapłakaną wychodzić na raut.

Jak zabawnie myśleć o czymś, kiedy braknie słów,
Prosto z pełni w sen wyskoczyć, w roześmiany nów.
Prosto z pełni w sen wyskoczyć, w roześmiany nów.

Chciałbyś słońca musisz moknąć, myśląc w to mi graj.
Nie umieraj Pinokio jeszcze jedną noc trwaj.
Nie umieraj Pinokio jeszcze jedną noc trwaj.
Nie umieraj Pinokio jeszcze jedną noc trwaj.



51. "W drogę nieznaną"

sł. i muz. R. Bobkowski

Niespodziewanie zgasło życie,
Marzenia czyjeś niespełnione.
Wspomnieniem jego serca bicie,
Usta są ciszą wypełnione.

D G
D F
D G
C G F C G

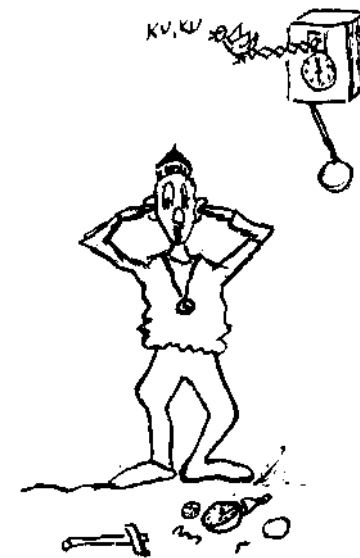
Ref:

A on tak bardzo chciał do gór,
Do cerkwi wiatrem pochylonych.
Wędrować w górę, aż do chmur,
Smakować piękno chwil szalonych.
Przesiedzieć przy ognisku noc,
Ze słońcem się przywitać rano,
Spakować plecak, zwinąć koc
I dalej drogą pójść nieznaną.

D G
D F
D G
C G F G G

A czas przez palce cieknie
Żal w tym czasie się rozmywa.
Samotność czernią się oblecze
A smutek cień okrywa.

Niech spokojnie mijają życie,
W domu po cichu dzieci rosną.
Wieczorem się pomódlmy skrycie,
Byśmy się mogli cieszyć wiosną.



50. "Wciąż płynie czas"

sł. i muz. G. Marchowski

Niesiesz smutku pełne serce
Wciąż płynie czas
Ale chmury twoje miną
I zaświeci twoje słońce
Niesiesz smutku pełne serce
Wciąż płynie czas

e A⁷
H⁷ A⁷ e
A⁷
H⁷
e A⁷
H⁷ A⁷ e

Ściskasz życie mocno w garści
Wciąż płynie czas
Ucieka między palcami
Tak niewiele ci zostało
Ściskasz życie mocno w garści
Wciąż płynie czas

Tak niedawno był tu z nami
Wciąż płynie czas
Dzisiaj znika gdzieś za mgłą
Nie pamięta go już nikt
Tak niedawno był tu z nami
Wciąż płynie czas

Szybko pędzi wielki pociąg
Wciąż płynie czas
Jedni z niego wysiadają
Drudzy wsiadają do niego
Szybko pędzi wielki pociąg
Wciąż płynie czas

31. "Śpisz z otwartymi oczami"

Śpię z otwartymi oczami, bo poznałem strach
W oczach ludzi spotkanych, których pamięć goni
I smugą niepojętą przesuwa się w snach
Lub dźwiękiem, który jakieś pejzaże odsłoni.

e a H⁷
e a H⁷
G C⁹ D H⁷
e a H⁷

Jest zbielały fiolet jak w porannych bzach
Cisza spada kroplą, która nigdy nie zadźwięczy
Więc mówię i o tych, których wieczny strach
Noc każdą zasnuwa jak wełną ściemniałych pajęczyn.

Śpisz z otwartymi oczami, bo poznałeś strach
Kroków ciągle słyszanych, co nigdy nie dotrą
Kogoś kto kiedyś miał stanąć we drzwiach
Kto kiedyś być może miał przyjść pod to okno.

Śpisz z otwartymi oczami, bo poznałeś czas
Że przemija i niknie z nami pośród snów
Że coś minie jak mija ptaki i wycięty las
Jak płynący daleko nienazwany blues.



32. "Tajemnice wiary mej"

Raz, dwa, trzy, raz, dwa, trzy całe miasto drży,
A na rogu harmonia od południa gra.
No to cyk, piwa moc, potem śpiew całą noc
I dziewczyny, ale o tym raczej cicho, sza.

C F
G C
F
C G C

Ref:

Tajemnice wiary mej |3x
Niezgłębione są.

C F G
C G C F

W niebie też nie śpi nikt, przez ten hałas i krzyk,
Święty Jerzy bez celu lazi tam i tu.
On by też, kto go wie, chętnie zabawił się
Ale z wieku i urzędu zabroniono mu.

W niebie źle, pić się chce, święty Piotr mówi: "nie",
Ale Jerzy, stary kizior jednak urwał się.
Z nami siadł, z nami jadł, z nami pił za pan - brat,
Po ojcowsku obejmował towarzyszek swe.

Wtedy Archanioł C złożył donos, że wie
O wybrykach Jerzego tak jak mało kto.
W niebie zwołano wiec, bronił się Jerzy lecz
Z listy świętych skreślono bezpowrotnie go.

W knajpie odbył się wiec, polityczny miał gest,
Jerzy znów ma poprzednie godności swe.
Wtedy Archanioł C dostał w zęby niech wie,
Że na świętych donosić nie oplaca się.



J może Jerzy powie jeszcze coś
o ... smokcu ...

49. "Wciąż dalej"

Trzy Żywioty

Wędrował przez utarte szlaki
I drogi gdzie nie chodził nikt
Dla niego świat był ciągle mały
Nie liczył mijających dni

e A e A
e A e A
e A e A
e A e

Ref:

I dalej, wciąż dalej przed siebie
Chciał coś znaleźć
Lecz nie widział nic dla siebie

a D a D e A e A
C
H e A e A

Wieczory spędzał przy ognisku
Okryty w swój dziurawy koc
Z gitarą w ręku, z fajką w zębach
Takiego go widziała noc.

Została po nim ta piosenka
Jak wypalanej fajki dym
On wiedział chyba, że najlepiej
Samemu przeżyć swoje dni.



48. "Wariat"

sl. i muz. R. Borkowski

Mówią mi głupi, nie wie co robi,
 ma w głowie nie wiadomo co,
 W domu nie siedzi, ciągle się włóczy,
 wyrosło z niego ladaco.
 Bo zamiast siedzieć jak Pan Bóg przykazał
 w domu i pilnie się uczyć
 Zakładam plecak i razem z wami idę po Polsce się włóczyć.

a E
C G
C G
a E a
a E
C G
d a E C G C E

Ref:

Wariat, wariat co po świecie biega,
 Wariat, wariat brodzi po pas w śniegu.
 Wariatem być to dobra rzecz,
 Lecz trzeba dobre buty mieć |2x

a d
a d
a H⁷
d (H⁷) a (d) a

Źle ci w domu - powiada mama-
 Ciepłe łóżeczko śniadanko,
 I telewizor, radio...wygódka
 Gorąca kąpiel co rano.
 A ja już myślę, jak rano słońce
 W kropelkach rosy błyska,
 Jak nad ogniskiem niebo rysuje
 Złocistą drogą iskra.
 Zostaw ten plecak, masz tu pieniądze,
 Pojedziesz sobie na wczasy.
 Ale ja nie chcę, bo wolę z plecakiem
 Wędrować poprzez wonne lasy
 Nie chcę wygody ani luksusu
 Do spania starczy stodoła, co sianem pachnie i wiatr w niej
 Mieszka, wiatr, który wciąż mnie woła.
 Wiatr cię woła, sianem ci pachnie, siano masz w głowie wariacie
 Chcesz na rajd znowu - marsz do roboty - zaczekaj powiem tacie.
 Niech krzyczą wariat, niech krzyczą głupi, niech wał palcem w czoło
 Kto wiatr pokochał, ten znów na wędrowkę wyruszy, - wiatr go woła.

33. "Taka piosenka"

sl. muz. K. Płudowski

Jest taka jedna piosenka we mnie
 Zna ją, kto poznał wędrowki smak
 W mieście jej szukać nadaremnie,
 W lesie zanuci ją każdy głaz

a e a e
a e Fis H⁷
a e a e
a e Fis H⁷

Tyle jest nowa, o ile stara
 Tyle co we mnie, poza mną jest.
 Niczyja jak ten wiatr w konarach,
 Choć nieraz czuje ją wiele serc

Ref.

Widzę ją, kiedy oczy zamykam,
 Słyszę ją, kiedy cisza trwa,
 Bo to jest taka moja muzyka,
 Co im ciszej tym ładniej mi gra.

e H⁷ e
e H⁷ e
G a e
C H⁷ e H⁷

Nie ma jej w wierszach, co na papierze
 Spisane z wiarą w słowa traf.
 W górach jej szukam, bo w liście wierzę,
 W drzewach jesiennych pełnych barw.

I piosnką żyję, choć ułomna,
 Bo nie ma nutek, brak jej słów.
 Lecz bez niej dusza ma bezdomna,
 Więc szukać muszę wciąż i znów.



34. "Tam gdzie byłem"

Tam gdzie byłem - zielone łąny
 Niosły zapach skoszonej trawy.
 Ponad łąką mgliste tumany
 Świt przyniosły łzawy.

C a d G⁷
C a d G⁷
C e d G⁷
C G⁷ C C⁷

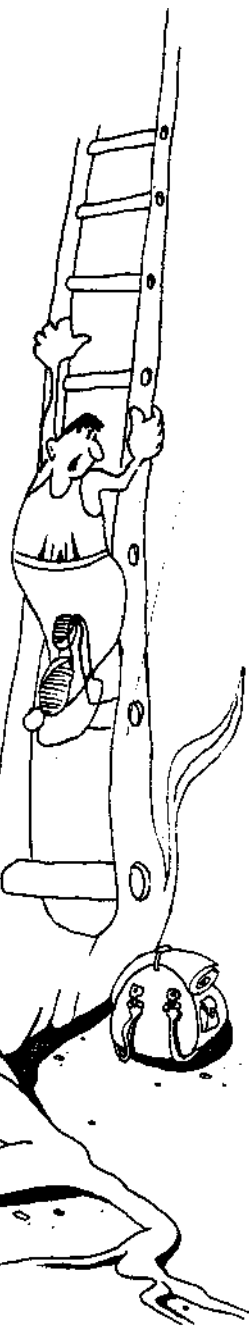
Ref.

Po polach, bezdrożach
 Drogami i szosą
 Wędrować przed siebie
 Gdzie oczy poniosą.

F
C C⁷
F
G⁷

Tam gdzie byłem - wiatraki stare
 Pustą dłonią wstrzymały ziemię
 I jak dawniej cienie ich szare
 W trawach cicho drzemią

Tam gdzie byłem - powrócę znów
 Polną drogą wśród smukłych wieżyc
 A przed słońcem mnie znów ukryje
 Cień przydrożnej wierzby.



47. "Uwertura do nocy czerwcowej"

sł. K.J.Gałczyński
 muz. M. Ochimowska

Kiedy noc się w powietrzu zaczyna
 Wtedy noc jest jak młoda dziewczyna.
 Wszystko cieszy ją i wszystko śmieszy,
 Wszystko chciałaby w ręce brać.

D e
G D
D e
G D

Diabeł jej daje w podarku,
 Gwiazd fałszywych z jarmarku,
 Noc te gwiazdy do uszu przywiesza
 I z gwiazdami chciałaby spać.

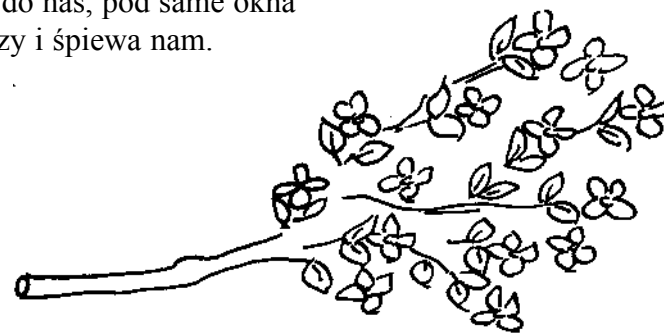
Ref:

Ja jestem noc czerwcową
 Królową jaśminową.
 Zapatrzcie się w moje ręce,
 Wsłuchajcie się w śpiewny chód.

D e
G D
D e
G D

Ale zanim dur gwiezdny ja oplótl,
 Idzie krokiem tanecznym przez ogród.
 Do ogrodu przez senną ulicę
 Dzwonią nocy ciężkie zausznice.

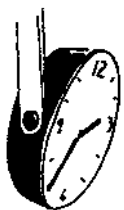
I przy każdym tanecznym obrocie
 Szmaragdami błyszczą kołki w płocie.
 Wreszcie do nas, pod same okna
 I tak tańczy i śpiewa nam.



46. "Uśmiechnięte dziewczyny na dworcach"

Uśmiechnięte dziewczyny na dworcach,
Z uśmiechem przyklejonym przez senność
Gdzieś się śpieszą, gdzieś biegną i biegną
Zaplątane w codzienną codzienność.

C G
F C
F C
G



Ref:

A pociąg właśnie nadjeżdża,
Zabiera je gdzieś niedaleko,
Gdzie jedną godzinę się jedzie,
A drugą godzinę się czeka.

C G C
F G
C F
C G C

Ten sam płaszcz i torebka ta sama,
Ten sam bilet miesięczny co zawsze,
Nawet na peronie tym samym
I codziennie jakby trochę starsze.

Czemu patrzysz dziś na mnie inaczej,
Nauczyłem się ciebie już na pamięć.
Jutro cię znowu zobaczę
Nie zapytam o nic, choć popatrzę.



35. "Tania miłość"

Za rogiem ostatniej ulicy,
gdzie deszcz już dawno nie padał,
Przystanął, by forszę przeliczyć
od faceta, którego szef nadał.
Plik banknotów w kopertę dla matki,
pewnie forsa potrzebna jej bardziej,
A reszta na drobne wydatki,
może kieckę znów kupisz w lombardzie.

C d C d
C d G
d G d G
C D G

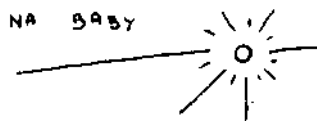


Ref.

Tania miłość, tanie hotele,
Po cholere ktoś nazwał to życiem.
Chcesz miłości to chyba zbyt wiele,
Bo masz tylko dwa banknoty o świcie.

Za rogiem ostatniej ulicy, stary księżyc się gapił przez ramie,
Gdy ci łąza przemierzała policzek - szczęściem ciemno było w tej bramie.
Oto klient z ostatniej ulicy, on ma forszę a ty masz ciało,
A jeśli chodzi o ten mokry policzek to zapewne po prostu padało.

CHCESZ? TO POLECIMY NA BABY



36. "Tango z garbem"

śl. i muz. A. Wierzbicki

Dawno minęły czasy, gdy matka łązy kryjąc
w kącie z cicha ronione
Wsuwała chyłkiem ci do plecaka bułeczki
z serem i salcesonem.

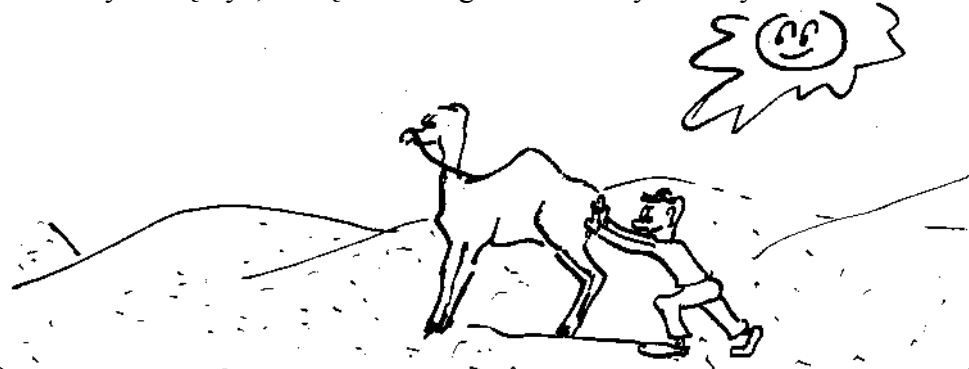
Tak wyruszałeś na swoje pierwsze
te wymarzone, wyśnione szlaki
Ludziom kroczyłeś ufnie naprzeciw,
nagle słyszałeś szydercze takie.

Ref:

To ten wariat z garbem od tego się nie umiera, **d A⁷ d**
To ten wariat z garbem, co turystycznie spędza czas, **D⁷ g**
To ten wariat z garbem, który po drogach kurz wyciera, **A A⁷ d**
To ten wariat z garbem, który próbuje schwytać wiatr. **E E⁷ (A⁷) A⁷ (d)**

Potem mijały lata, ty ciągle szukałeś marzeń na szarych drogach.
Struną dzwoniące, kurzem przyćmione buty zmieniane na twoich nogach.
Nic nie mówiłeś widząc na niebie ptaków wędrownych tajemne znaki,
Potem wracałeś niby do siebie i znów słyszałeś szydercze takie:

Dzisiaj stateczny ojciec rodziny, samochód, żona, dzieci, M-4,
Brydż u znajomych i imieniny, spacer w niedzielę, trochę opery.
Czasem za oknem widzisz jak idą, dźwigając swoje ciężkie plecaki,
Chciałbyś dołączyć, stanąć w szeregu i znów usłyszeć szydercze takie:



A d D⁷ g
D⁷ g
A A⁷ d E
E⁷ A A⁷
d A d D⁷
g D g
A A⁷ d
E E⁷ A A⁷

45. "Ułan"

śl. z szabli H. Szczyglińskiego ułana 2 szwadronu 2 pułku
Kawalerii Legionów Polskich
muz. P. Orkisz

Niech w księgach wiedzy szpera rabin
Nauka to jest wymysł diabli,
Mądrością moją jest karabin, karabin
I klinga ukochanej szabli.

Nie dbam o szarżę i o gwiazdkę,
W co kiedyś mi przystroją kołnierz.
Wy piszcie księgi i powiastki, powiastki
Ja biję się jak musi żołnierz.

Nie tęsknię do kawiarni gwarnej,
Gdzie mieszka banda dziwołagów,
Gardzę zapachem buduarów, buduarów
Gdzie para psoci wśród szezlagów.

Nie nęca mnie zalety babin,
Kobieta zdrafną - niech ją diabli.
Kochanką moją jest karabin, karabin,
I klinga ukochanej szabli.

Nie jeden wróg miał na mnie chrapkę,
A teraz jęczy w piekle na dnie.
Ze śmiercią igram w ciuciu - babkę, ciuciu - babkę,
Więc może wkrótce mnie dopadnie.

Ksiądz niech mnie grzebie albo rabin,
Żołnierza się nie czepią diabli,
Wy w grób połóżcie mi karabin, karabin,
I klingę ukochanej szabli.

(dC) x5
d C d
d C A⁷
F C
g A d

44. "Ulica"

Sl. i muz. W. Bazacek

Tyle światła na mojej ulicy
 Że je nocą trudno policzyć
 Wiatr od morza je miesza z gwiazdami
 Aż wpadają do domów oknami
 I ten dom na mojej ulicy
 Cały mój aż po dach od piwnicy
 Chociaż drzwi zamykam co rano
 Wiem, że dla mnie otwarte zostaną

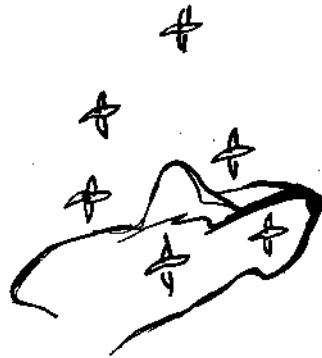
G G

**G⁷⁺ G⁷⁻
 a⁷ D**

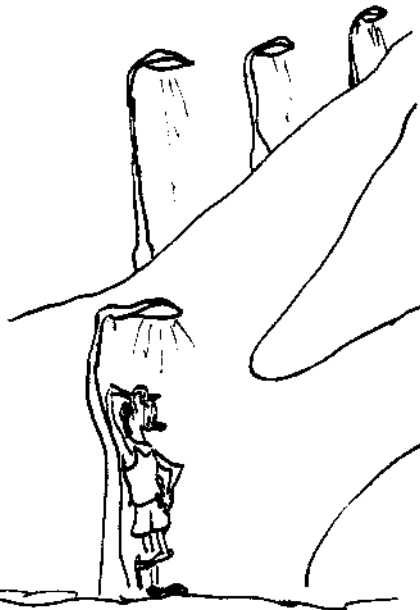
Ref:

Dokąd znów dzisiaj idziesz
 Może tędy będzie ci bliżej
 Tą wszędzie jest blisko ulicą
 A inne się wcale nie liczą

**a
 G
 a
 C D**



Tylu ludzi na mojej ulicy
 Co dzień ze mną godziny liczy
 Oczy złe i twarze wymięte
 Lecz gdy trzeba podadzą ci rękę
 Tyle zdarzeń na mojej ulicy
 Zwykle nic, które kończy się niczym
 Sens się gubi wśród różnych znaczeń
 I tak naprawdę jest wszystko inaczej



37. "Tawerna Pod Pijaną Zgrają"

sl. muz. G. Bukała

Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem,
 Liche sosny garbate do reszty wykrzywia.
 Brzegiem nocy wędrują bezdomni tułacze
 I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiał.

**C E a F
 C G d⁷ G⁷
 C E a F
 C F G C a**

Ref:

Do tawerny "Pod Pijaną Zgrają"
 Do tańczących, rozhułkanych ścian,
 I do dziewczyn, które serca
 Za złamany grosz oddają,
 Nie pytając, czy kto kiep, czy drań.

**F G⁷ C a
 F G⁷ C a
 F G
 C a
 F G C (a F G⁷)**

Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę,
 Gdy pół słońca, pół nieba, pół morza rozpali,
 Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę.
 Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.

A w tawernie "Pod Pijaną Zgrają"
 Spływa smutek z okopconych ścian,
 A dziewczyny z półgrosików
 Amulety układają
 Na kochanie, na tęsknotę i na żal.

Kiedy chandra jesienna, jak mgła cię otoczy,
 Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną,
 Zamiast siedzieć beczynnym i płakać i psioczyć,
 Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat w nieznanie.

38. "Tesknica"

Na przełęczy przysiadł wrzesień,
 Śmieje się ukradkiem,
 Skrzydłem kruka włosy czesze
 Rozzochranym wiatrom.
 Buczynie jej wargi sine maluje czerwienią
 I korale jarzębinie w bańki cerkwi leje.

e D
 G D H⁷
 e D
 e H⁷ e
 C G C H⁷
 e D C H⁷ e

Ref:

Do gór, do beskidzkich gór
 Zawracamy kroki,
 Przez równin zielony mur
 Dolin rzecznych krocie.
 Do gór, do beskidzkich gór
 Zawracamy oczy,
 By dojrzeć w buczyny pniach
 Madonn twarze złote.

e D
 C e
 e D
 C a
 e D
 C H⁷
 e D
 C e

Mgły strząsając po dolinach
 Jesień wozem jedzie,
 Znarowione konie spina,
 Worek chleba wiezie,
 I naszym wołaniem zmęczona odchodzi,
 Tylko echo wyprowadza na rozstajne drogi.

43. "Tylko ty i ja"

Śl. A Staniszewski
 muz. R. Łęga

Tylko słowa dwa , tylko ty i ja
 Zawsze jedna tylko myśl, zawsze jeden tylko gest
 To przelotny flirt
 Czy to miłość w końcu jest

G D
 G C G D
 D C
 D G G⁶

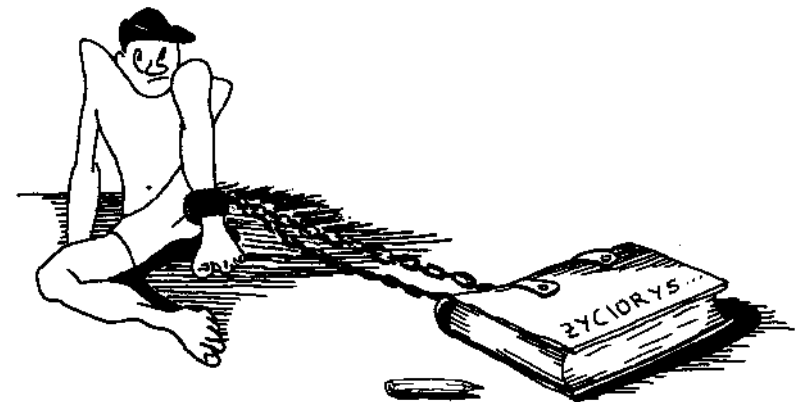
Ref:

Chociaż w oczy wieją wiatry, bolą nogi
 A na plecach rośnie garb
 Posłuchajcie wszyscy dzisiaj tej muzyki
 Która dla was znaczy skarb

H⁷ e
 C G
 H⁷ e
 C D

Razem zawsze iść, tylko ja i ty
 Poprzez łąki, góry, lasy
 W ten swobodny, fajny świat
 Na rajdowym szlaku przemierzając drogi szmat

Tyle dobrych lat, niech gitara gra
 Jeszcze tyle wiedzie dróg
 W miejsca, które dobrze znasz
 I w te znane i nieznanne poprowadzi muzyk wiatr



42. "Tylko mi Ciebie brak"

Wały Jagiellońskie

Dziś na ścianie wydrapałem łyżką twoje inicjały **a⁷ D⁷ E⁷ a⁷ E⁷**
I kotwicę też łykałem, bo wspomnienia spać nie dały. **a⁷ D⁷ E⁷ F E⁷**
Obudziłem się wymięty, cały mokry i zmęczony,
Dziękuję nam krat grube pręty, czuję miękkość warg spragnionych,

I tylko mi Ciebie brak w tym więzieniu. **a⁷ D⁷ (E⁷ a⁷)**

Dzień za dniem się wlecz wolno, wlecz się za nocą noc,
Jak mi ciężko tu bez Ciebie wie zniszczony stary koc.
Jak mi ciepła ust Twoich braknie i harców w miłosnej grze,
Wie ten stary koc dziurawy, on tu tylko o tym wie.

Czy pamiętasz te gorące noce nasze nie przespane,
Te miłością pałające słowa nam tak dobrze znane.
Kaloryfer nie zastąpi ud gorących pożądania,
Kiedy to się wreszcie skończy, znowu dzisiaj nic ze spania.

Błyszczą sznyty na mych rękach, już na dworze całkiem ciemno,
Gdzieś na pryczy sąsiad stęka, kiedy będziesz razem ze mną,
Kiedy wąż tve paluszki pogładzą me tatuaże,
Kiedy szczupłe twoje nóżki oplotą mnie żądne wrażeń.

Znowu paczkę dziś dostałem zawiązaną twoją ręką,
Całą noc gorzko płakałem, wszystko we mnie zmiękło, pękło.
W paczce były chleb, kiełbasa, papierosy, puszka mleka,
A na kartce napisane słowa trzy: "Ja kocham, czekam."

39. "To co było minęło"

śl. i muz. J. Małecki

Gdzieś na rajdowym szlaku, **D C G**
Maj nas deszczem zapraszał w swe progi. **G D G**
Tęczę słońca tkął na drutach deszczu **H⁷ C**
Kurzem ścielił nam rajdowe drogi. **D G**

Ref:

To co było minęło, **D C G**
To co było nie wróci. **D H⁷ e**
Tylko wiatr, wędrowny wiatr, **C D G e**
Nasze piosenki nuci. **C D G**

Ciche dźwięki gitary,
Pozwalały płonąć ognisku.
A z dymem się snuł refren stary,
Po uśpionym już wrzosowisku.

Często w myślach wracamy,
Do gitary, ogniska i szlaków.
Z biciem serca piosenek słuchamy,
Zagłędamy do starych plecaków.

Czas wędrował za nami,
Zmienił nas i przyjaciół pozmieniał.
Wszyscy gdzieś się rozbiegli po świecie,
Dziś zostały już tylko wspomnienia.

40. "Turystyczna samba"

Do Góry Dnem - Szczecin

Niedługo dzień się zakończy, C G
Ogniska zapłonnie blask. C
Koszulę w trzech miejscach rozdarta F
Załatasz kolejny już raz. C G C
A później ze złością wspomnisz C G
Fałszywy drogowskaz ten C
On zamiast w góry zawieźć F
Nad morze zaprowadził cię. C G C

Ref:

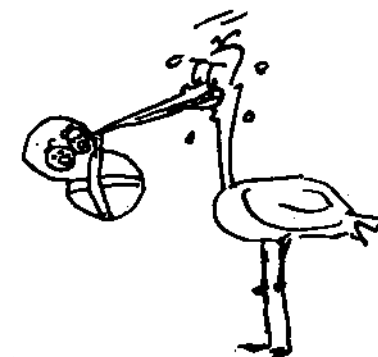
Turystyczna samba zna wiele dróg C G
Wybierz którąś z nich nie żałuj nóg. C
Z turystyczną sambą wesoło jest G
Więc zaśpiewaj z nami jeżeli chcesz. C

Aura ciebie nie głaszcze,
Raz słońce, raz zimno i deszcz.
Znowu zabłądziłeś, wlałeś w chaszczę
Przemoczone buty - co za pech.
Potem się z furtką długo mocujesz
By wejść na zielone łąki,
Przed krową w panice uciekasz
Trudne są te rajdowe początki.

Znowu dałeś ciała, nie pierwszy to raz
Chyba już nikomu nie spojrzysz w twarz.
Choć wokoło mówią - niewielka to rzecz
Ale plama zawsze plamą jest.

41. "Tyle razy"

Urodzeni tyle razy e H' e
W stu kołyskach wychowani C G a H'
Na dzień nowy, noc spokojną C a
Wciąż czekamy i czekamy. C D H' e
Urodzeni tyle razy
Że już lata nam się płaczą
Podliczamy nasze winy
Kreśląc papier ręką drżącą.
Ośmieszeni tyle razy
Że już śmiech nam nie przystoi
Po cichutku powtarzamy
Każde słowo, które boli.
Do tysięcy drzwi stukamy
Które wczoraj wiatr zatrzaskał
I pochodnie rozpalamy
Które nim zaświecą, zgasną.
Nazbyt wiele już zostało
Gorzkich słów wypowiedzianych
Po wieczyste spamiętanie
Przybijemy je do ściany.
I zmęczeni usiądziemy
W oczy sobie popatrzymy
Oczekując aż się znowu
Narodzimy narodzimy.



TRUDNY JEST ZANIEĆ BOCIANA